Nr. 74. Niedziela, 1 Kwietnia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 marca b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi przy królewsko-holenderskim Dworze Ottonowi baronowi Walterskirchenowi, order Korony żelaznej pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy, a agentowi dyplomatycznemu i generalnemu konsulowi pierwszej klasy w Sofii, Stefanowi Rajecz-Burjanowi, gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela fachowego przy państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, Tadeusza Wiśniowieckiego, rzeczywistym profesorem tego Zakładu.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował oficyała c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Ignacego Kruszyńskiego, adjunktem urzędów pomocniczych c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kasowego kontrolora, Józefa Greisa, z Tarnopola do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Krwawe zajście na bułgarsko-serbskiej granicy, o którem pisaliśmy przed kilkoma dniami, spowodowało rząd sofijski do wystosowania dość kategorycznej noty pod adresem rządu serbskiego, domagającej się satysfakcyi za krzywdę, wyrządzoną poddanym Bułgaryi. P. Stambułow żąda najpierw usunięcia i stosownego ukarania naczelnika serbskiego celnego urzędu pogranicznego, na którego rozkaz strażnicy puścili się w pogoń za włościanami bułgarskimi i zrobili użytek z broni palnej; dalej ukarania strażników, którzy strzelali do uciekających a wreszcie pieniężnego odszkodowania dla czterech ranionych Bułgarów i dla rodzin dwóch zabitych. Chociaż nie ma obawy, aby z tego powodu wywiązały się jakiebądź dalsze komplikacye, to przecież ostatni epizod nadgraniczny ma tę złą stronę, iż rozbudza na nowo złagodzone nieco w ostatnich czasach rozdrażnienie między dwoma sąsiednimi krajami. To też ci, którym istotnie zależy na usuwaniu wszystkiego, coby mogło przyczynić się do wywoływania zatargów i osłabienia nieszczególnych i bez tego stosunków między Serbią i Bułgaryą, wyrażają gorące życzenie, aby jak najrychlej przystąpiono do uporządkowania zawikłanych stosunków własności na granicy. Tu bowiem na wielu punktach znajdują się grunta i lasy, które będąc własnością włościan bułgarskich, wcinają się w terytoryum serbskie i stają się ztąd przedmiotem ciągłych zatargów. Rząd sofijski próbował już kilkakrotnie wejść w tej kwestyi w bliższe porozumienie z rządem belgradzkim, proponując mu zakupienie wżynających się w terytoryum serbskie obszarów i oświadczając nawet gotowość do pewnych ze swej strony ofiar, byle tylko uzyskać ściśle wytkniętą granicę. Zdaje się wszakże, iż po stronie Serbii, zwłaszcza gdy ster rządu spoczywał w rękach radykalnych, brakło dobrej woli do przeprowadzenia podobnego układu, więc też istniejący od lat wielu stan rzeczy, przetrwał do tej chwili. W Sofii mają wszakże nadzieję, iż teraz gdy na czele rządu w Serbii stanął p. Simicz, który kilkakrotnie oświadczył gorące życzenie naprawienia dawnych grzechów, popełnionych wobec Bułgaryi, powiedzie się po załatwieniu ostatniego krwawego zajścia, uporządkować kwestyę graniczną ku obopólnemu zadowoleniu. Tego też tem więcej życzyć sobie należy, iż podobne zajście jak ostatnie, mogłoby w czasach mniej spokojnych, w czasach, gdy roznamiętnienie bierze górę nad wszelkimi innymi względami sprowadzić następstwa bynajmniej niepożądane ani dla rządu bułgarskiego ani serbskiego. Pomimo, że rząd sofijski widział się zniewolony wysłać do Belgradu wyżej wzmiankowaną notę, ogólnem jest przekonanie, iż dzięki pojednawczym dyspozycyom nowego rządu serbskiego, rzecz cała wkrótce wejdzie na drogę przyjaźnego porozumienia i tem samem nie da powodu do dłuższego nią zajmowania się.

Z nad Sprei.

Berlin, 28 marca.

(Ambasador poeta i muzyk. — Sprawa generała Kirchhoffa. — Reformy w armii niemieckiej. — Doktoryzacye w Niemczech).

Żadna ze stolic europejskich nie może się poszczycić tyloma zagranicznymi dyplomatami, którzy, obok przymiotów potrzebnych mężom stanu, zajmują w literaturze swoich krajów zaszczytne miejsce, jak właśnie stolica austro-węgierskiej Monarchii. Ambasador hiszpański naprzykład, Don Juan Valero, jest najwybitniejszym z żyjących pisarzy swego kraju; zarówno jego powieści, jakoteż dzieła satyryczne i literacko-historyczne są niepospolitej wartości. Jednocześnie jest on jednym z „nieśmiertelnych“ Akademii hiszpańskiej. Ambasador włoski, hr. Konstanty Nigra, należy do słynniejszych liryków włoskich i pe-

---

7)

ELSINOE.

FANTAZYA REALISTYCZNA.

(Dokończenie).

Na wspomnienie stron rodzinnych, tych żółtymi piaski pokrytych nadwiślańskich brzegów, których tak dawno nie odwiedzał, dzięki zajęciu się losami Elsinoe, mistrz zarumienił się a oko jego zaszło odrodzonym blaskiem.

— Do kroćset — zawołał popędliwie — mylisz się mój uczniu, ci ludzie mówią prawdę — ja jestem synem ich szczepu, uczyń więc wszystko, aby przyjęcie było najwspanialsze, sprowadź najlepszych grajków, najlepsze napoje i potrawy, otwórz na ścieżaj podwoje mojego pałacu, ja chcę sobie z nimi przypomnieć moje najpiękniejsze czasy życia, czasy młodości.

Naturalnie, życzeniom mistrza stało się zadość i nigdy pałac jego nie gorzał równie wspaniałem światłem, jak w ów wieczór, w którym mieli w nich gościć Warszawiacy.

O zmierzchu już tonęło wszystko w powodzi blasków elektrycznych, fontanny biły pod niebo, a zbudzone słowiki, myśląc, że to już świta, walczyły o pierwszeństwo swem gardłem, z muzyką złożoną z najpierwszych wirtuozów.

Mistrz był w doskonałym humorze i z lubością przysłuchiwał się muzyce, która Bóg wie, jak cudowne wygrywała pieśni.

Gdy zgromadzili się już goście kazał wytoczyć najprzedniejsze wina węgierskie ze swych piwnic, które tam edukowano już parę wieków i nuż częstować.

Każdy mu tam z nad brzegów Wisły miał coś nowego do powiedzenia, każdy też opowiadał prosto, serdecznie.

A że wino i w tym wieku miało te same własności co dawniej, to jest rozwiązywało języki, przeto zabawa ożywiała się coraz bardziej i coraz serdeczniejszą się stawała.

Mistrz przy kieliszku opowiedział też swoje kłopoty współziomkom i historyę owego pocałunku beznamiętnego, której uważnie wysłuchała stojąca poza jego krzesłem Elsinoe.

Zmartwienie mistrza dotknęło naturalnie i jego ziomków.

Każdy z nich serdecznie pragnął przyczynić się do ulżenia mu w kłopocie i smutku.

Popijając więc wspaniałe hungaricum, głowy pospuszczali ku ziemi i nad kwestyą zastanawiać się zaczęli.

Cieszyło wielce to współczucie warszawskie mistrza, ale zauważył, że myślenie jego gościom popsuło humor.

Tego nie chciał, skinął więc na orkiestrę i ta od ucha jak nie zagra mazowieckiego, tak warszawiacy o mało ze swych stołków nie pospadali.

Młodzi zerwali się i szybko podążyli do przybyłych z niemi dziewoi, a starzy siedzieli na miejscu, ale piersi ich podnosiły się szybko — a rumieńce na policzkach dowodziły, że lubo już w tańcu nie mogą młodszej braci towarzyszyć nogami, przecież towarzyszą sercem.

Mistrz oczom swoim wierzyć nie chciał, gdy na czele tanecznego korowodu wysunęła się wysmukła postać Janka Gwiazdki, tego śpiocha, o którym nikt nie pamiętał, tego nie dołęgi, który tylko umiał w piecach palić i retorty ustawiać.

— Janek! — szepnął cicho.

A Janek sunął naprzód, na dłoni swej rączkę Elsinoi trzymał, w oczy jej patrzał, podkówkami szczupaki hołubcowe ciął aż iskry się sypały i tańczył..., tańczył.... że mistrz napatrzyć mu się nie mógł, tak był piękny, ożywiony i inny niż zwykle.... Elsinoe tańczyła z nim zgrabnie, ale zawsze wyglądała jak marmurowa — piękna ale bez życia.

To znów zasępiło twarz mistrzowi.

Skończył się mazur ów wspaniały, goście podziękowali za przyjęcie mistrzowi i poczęli się rozchodzić do domów.

Mistrz został się sam z Jankiem i Elsinoe, przygnębiony myślami swemi i smutny.

Janek zmęczony tańcem ułożył się na ziemi i natychmiast zasnął, mistrz udał się do swej sypialni, Elsinoe tylko nie miała ochoty pójść za ich przykładem.

Historya opowiedziana przez mistrza którą słyszała stojąc za jego fotelem, nie dawała jej spokoju, myślała nad tym pocałunkiem, który dotychczas był dla niej zagadką.

— Pocałunek! pocałunek! szeptała do siebie, i oglądała na wszystkie strony.... dobrze by było spróbować jak on wygląda.... jak smakuje....

Tuż opodal niej śnił Janek o piaskach nadwiślańskich, błękitnem niebie i swoich.... szepcząc:

— Matko ziemio.... przyjmij ... mnie w swoje objęcia, pozwól.... ucałować prochy twoje święte....

Elsinoe zbliżyła się ku niemu na palcach i nachyliła nad jego twarzą....

On chciał całować prochy ziemi i usta do pocałunku złożył.

Wargi Elsinoe ku jego wargom bezwiednie nachylały się coraz bardziej.... bardziej.... aż parte tajemniczą siłą połączyły się nagle razem i odskoczyły od siebie....

Janek drgnął, zerwał się — Elsinoe stanęła jak wryta, rączki opuściła ku ziemi, z oczów jej łzy, niby brylanty się potoczyły, posunęła się ku fotelowi i padła nań prawie bez życia, wołając:

— Ojcze! mój ukochany ojcze! ratunku!

W jednej chwili, na to wołanie mistrz Anatol znalazł się przy niej....

— Co? co się stało? zawołał przerażony, spoglądając na płaczącą Elsinoe i drżącego, stojącego przed nią Janka, którzy teraz wydali mu się innymi ludźmi.

Elsinoe rzuciła się mistrzowi na szyję, zaczęła pooraną twarz jego okrywać pocałunkami i szeptać.

— Ojcze! już mnie pocałunek obudził, słuchaj, jak bije serce!...

A Janek przypadł mu do nóg i ze swej strony dodał:

— W głowie mi tak jasno, w sercu tak pełno, że chyba i ona mnie swym obudziła pocałunkiem.

— O Angelico! dokończył mistrz uszczęśliwiony, bądź błogosławiona za twoją radę, — i oboje dzieci do swych rozgrzanych przycisnął piersi.

Teraz już miał kogo kochać i przez kogo być kochanym.

O wieku, jeśli jeszcze i w czasie twego panowania będzie można obudzić pocałunkiem serce ludzkie, bądź i ty błogosławionym!

Michał Wołowski.

dobnie jak Gladstone, zdobył sobie także imię jako tłómacz starych klasyków. Przedstawiciel rzeczypospolitej francuskiej p. Lozé, należy, ukrywając się pod pseudonimem, do najbardziej znanych francuskich pisarzy kryminalnych, ambasador turecki wreszcie jest poetą i autorem dramatycznym. Grono tych dyplomatów-pisarzy powiększy wkrótce hr. Filip Eulenburg, który zdobył sobie głośne imię w niemieckim świecie literackim i artystycznym.

Dopóki polityką niemiecką kierował ks. Bismarck, zajmował hr. Eulenburg w dyplomacyi skromne stanowisko i nie potrafił wzbić się ponad posadę sekretarza legacyi pruskiej w Monachium. Żelazny kanclerz nie był łaskaw na młodego dyplomatę i nie szczędził mu przycinków z powodu jego zamiłowania w literaturze i muzyce. Dopiero po ustąpieniu ks. Bismarcka, hrabia Eulenburg, który już przedtem zwrócił na siebie uwagę cesarza Wilhelma II, począł posuwać się szybko po szczeblach karyery dyplomatycznej. Najprzód został mianowany przedstawicielem Prus w Oldenburgu, w rok później posłem w Sztutgardzie, w r. 1892 otrzymał najważniejszą w Niemczech posadę poselską t. j. w Monachium, a z tej przechodzi obecnie od razu na stanowisko ambasadora przy jednym z najpotężniejszych Dworów europejskich. Awans to niepraktykowany dotychczas i z tego też powodu hr. Eulenburg jest dzisiaj bohaterem dnia. Nominacya jego, chociaż nie ogłoszono jej jeszcze urzędownie, jest już rzeczą postanowioną, a dzienniki zajmują się od dni kilku hr. Eulenburgiem, jako następcą ks. Reussa. Tak tedy dawniejszy sekretarz legacyjny w poselstwie, którego szefem był hr. Rantzau, udaje się do Wiednia jako ambasador, gdy tymczasem zięć ks. Bismarcka zasiedział się na skromnej posadzie posła w Haadze i musi patrzeć, jak dawniejszy jego podwładny wzbija się w hierarchii dyplomatycznej od razu na znakomite wyżyny. Co na to powie ks. Bismarck? Dotychczas organ hamburski ex-kanclerza nie poruszył obszerniej tego przedmiotu, a tylko przed niejakim czasem, gdy pojawiła się pogłoska o nominacyi hr. Eulenburga na ambasadora w Wiedniu, zrobił minę niedowierzającą, dodał jednak zaraz, iż ta pogłoska może się ostatecznie sprawdzić, „dzieją się bowiem obecnie rzeczy, o których przed tem nikomu ani się śniło".

Również niespodzianką, tylko w mniejszym stylu, było udzielenie bardzo wysokiej dekoracyi, bo Orła czarnego, ministrowi wojny, Bronsart-Schellendorfowi, a to, jak opiewa komentarz oficyalny, w nagrodę za mowę, jaką wygłosił minister w parlamencie w obronie generała Kirchhoffa, który w sposób doraźny pomścił krzywdę, wyrządzoną jemu i jego rodzinie przez pewnego dziennikarza berlińskiego. Dodać tu należy, że natychmiast po owej mowie, cesarz w telegramie do ministra wyraził mu zadowolenie za stanowczość, z jaką stanął w obronie czci rodzinnej przeciw potwarcom dziennikarskim, Obecnie ze wszystkich stron, zwłaszcza z mieszczańskich warstw ludności, napływają do ministra telegramy, listy, adresy dziękczynne, a wychodzą one przeważnie od kobiet z zachodnich i południowych Niemiec. Te objawy mocno ucieszyły cesarza, który wyraził zadowolenie, że odznaczając ministra, dał asumpt do tak ogólnego i znaczącego ruchu w kierunku reakcyi przeciw wdzieraniu się potwarczego dziennikarstwa do tajników rodzinnych.

Zajście, w którem generał Kirchhoff wystąpił z bronią w ręku jako mściciel swojego i swej rodziny honoru, sprawiło w swoim czasie ogromną sensacyę. Rzecz tak się miała:

Najbardziej rozpowszechniony dziennik *Berliner Tagblatt* zamieścił artykuł, w którym opisano w sposób drastyczny skandaliczne rzekomo sceny w rodzinie generała Kirchhoffa. Podczas rozprawy sądowej przeciw autorowi tego artykułu obrońca oskarżonego ofiarował dowód prawdy, na co jednak sąd się nie zgodził i skazał obwinionego na grzywnę. Otóż to zaofiarowanie dowodu prawdy skłoniło generała do gwałtownego kroku. Wpadłszy do mieszkania reportera zażądał odwołania potwarzy, a gdy otrzymał odmowną odpowiedź, strzelił po dwakroć do niego i ranił dość ciężko, poczem sam oddał się dobrowolnie w ręce policyi. Sąd wojenny skazał generała na sześć miesięcy twierdzy, cesarz jednak już po dwóch tygodniach go ułaskawił, a później nadał mu jeden z wyższych orderów. Cała opinia publiczna i szanująca siebie prasa stanęła wówczas po stronie generała zadając sobie pytanie, jaki właściwie istnieje środek dla ochrony czci osobistej i czci całych rodzin przed nadużyciami lubującej się w skandalach prasie? Naruszenie nietykalności mieszkania bywa karane jako ciężkie przewinienie, złodziej wędruje do więzienia i traci prawa obywatelskie. Tego zaś, kto obryzguje piórem honor cudzy i sprowadza nieszczęście i srom na całą rodzinę, spotyka nic nieznacząca kara: krótki areszt lub grzywna. Jest tu sporo dzienników, które karmią publiczność codziennie skandalicznemi notatkami z życia osób prywatnych. Rzadko jednak się zdarza, aby ktoś z dotkniętych na honorze pozywał te pisma przed kratki sądowe. Publiczna rozprawa nadaje skandalowi jeszcze większego rozgłosu, dla dziennika jest nową reklamą a obrażonemu nie przynosi pożądanej satysfakcyi. Niedopuszczenie dowodu prawdy bywa wodą na młyn oszczerczy, a co najmniej, pozostawia szerokie pole domysłom i to z pewnością nie na korzyść skarżącego.

Te mniej więcej myśli wyraził także minister wojny, odpierając w parlamencie ataki kilku posłów, którym bardzo się niepodobało ułaskawienie generała Kirchhoffa i odbarowanie go orderem. Ogromna jednak większość deputowanych i opinii publicznej przyklasnęła ministrowi i tem samem wydała wyrok potępienia na uprawiające skandale dziennikarstwo.

Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, iż nadanie ministrowi wojny wysokiej dekoracyi pozostaje także w związku z projektowanemi reformami w wewnętrznem urządzeniu armii niemieckiej. Przeprowadzenie tych reform zależy przedewszystkiem od dobrej woli i energii ministra wojny, chodziło więc o zachęcenie go do tej pracy. Reformy te zresztą nie ograniczają się na zmianie umundurowania, lecz obejmują także zasadnicze kwestye administracyi wojskowej we wszystkich prawie jej gałęziach. Pomiędzy innemi projektowane są także liczne zmiany w najwyższych stopniach wojskowych. Mianowicie mają być usunięci wszyscy komendanci korpusów, którzy się oświadczyli przeciwko uchwalonej w r. z.. reformie wojskowej, uważając ją za szkodliwą dla armii.

W ostatnich czasach koła uniwersyteckie zajęły się żywo kwestyą reformy doktoryzacyj w Niemczech, poruszoną niedawno w Sejmie pruskim przez jednego z profesorów Uniwersytetu. Ponieważ w Prusach trudniejsze są warunki zdobywania tytułów doktorskich, aniżeli w innych związkowych państewkach niemieckich, a więc słuchacze uniwersyteccy po ukończeniu studyów uchodzą zazwyczaj z pruskich ognisk oświaty akademickiej i zdobywają sobie tanim umysłowym trudem, lecz z niemałym nakładem pieniężnym, upragniony tytuł w Lipsku, Jenie lub gdzieindziej. A ponieważ dalej taksy rządowe od egzaminów doktorskich wcale są wygórowane, a zazwyczaj większe w Uniwersytetach, w których „kaganiec oświaty" nierównym świeci płomykiem, aniżeli w Uniwersytetach z europejską sławą, więc materyalnie z tej emigracyi peryodycznej doktorantów z Prus, wynikają dla profesorów pruskich bardzo znaczne straty. Do niedawna nawet i w Prusach różne Uniwersytety bardzo ułatwiały uzyskanie dyplomu doktorskiego. Przed kilku jeszcze laty prawnicy nie potrzebowali drukować w Getyndze swej rozprawy doktorskiej, czyli tak zwanej dysertacyi. Natomiast we wszystkich innych pruskich fakultetach prawniczych drukowanie rozprawy było obowiązkowem. Skutek był ten, że na 100 doktoryzujących się w Prusach prawników przeszło 90 zdobywało sobie godność doktora prawa w Getyndze.

W niektórych Uniwersytetach było dawniej dozwolone składać doktorski egzamin *in absentia*, przyczem kandydat pozostawał wygodnie w domu, a podanie wraz z wymaganymi papierami i — pieniędzmi przesyłał fakultetowi.

Stosunki takie na Uniwersytetach niemieckich już nie istnieją, a Uniwersytety pruskie wyprzedzają inne; zaprowadziły niezmiernie ważną reformę sposobu egzaminowania i nałożyły kandydatom warunek wydrukowania rozprawy. Po za Prusami jednak wiele jeszcze do uczynienia pozostaje. Uniwersytety w Heidelbergu, Lipsku, w Jenie i fakultet historyczno-filozoficzny w Erlangen dotychczas nie żądają drukowania dysertacyi, a najliberalniejsze są w tym względzie wydziały prawniczy i filozoficzny Heidelberga, które od akademików wcale, nawet przy doktoryzacyi, rozprawy nie wymagają.

Ztąd emigracya prawników po tytuł do Jeny, Lipska i Heidelberga jest ciągle tłumną i temu należy przypisać, że fakultet prawniczy Uniwersytetu berlińskiego, największy i najliczniejszy w całych Niemczech, ledwo kilku corocznie wydaje doktorów prawa. W pięcioleciu do 1891/92 uzyskało tu tytuł doktorów prawa 7, 11, 14, 7, 10 kandydatów, natomiast Heidelberg w tychże samych latach nadał ów tytuł 89, 85, 102, 73, 79 kandydatom, Jena 84, 61, 66, 62, a Lipsk 59, 70, 75, 100, 115. Kontrast podanych tutaj cyfr, wymowniejszy nad wszelkie wywody.

W ostatniem pięcioleciu w trzech Uniwersytetach: Lipsku, Heidelbergu i Jenie, gdzie w ogóle bardzo mało wymagają od kandydatów, doktoryzowało się ogółem 1168 uczniów, gdy w innych 17, stawiających znacznie większe wymagania, zaledwo 437. Otóż obecnie ujawnia się dążenie do położenia kresu podobnej anormalności i unormowania w całych Niemczech jednakowych egzaminów na doktorów.

Z obozu młodoczeskiego.

W dniach 21 i 22 kwietnia odbędzie się w Bernie zebranie mężów zaufania morawskiego młodoczeskiego stronnictwa, a zarazem wielkie zgromadzenie tej partyi, na które mają przybyć wszyscy młodoczescy posłowie z Czech.

Z powodu pogłoski, iż dep. Eim miał nawiązać rokowania z Rządem i stronnictwami wchodzącemi do koalicyi, ogłasza główny organ młodoczeski *Narodni Listy* następujący komunikat: „Komitet wykonawczy młodoczeskiej partyi uchwalił na ostatniem posiedzeniu przyjąć jednomyślnie do wiadomości zaprzeczenie zarządu stronnictwa, wedle którego wszystkie pogłoski o rzekomych rokowaniach z Rządem i stronnictwami skoalicyowanemi są od początku do końca zmyślone. Zarazem podaje się do publicznej wiadomości w Czechach, że podobne rokowania są wprost niemożliwe, albowiem, w myśl obowiązujących statutów partyi, żaden poseł nie ma prawa nawiązywać na własną rękę w imieniu stronnictwa z kim bądź i jakichbądź pertraktacyj".

Pogłoski te, jak zarówno sam komunikat wymagają objaśnienia.

Od dłuższego już czasu młodoczeska organizacya partyjna jest w najwyższym stopniu rozluźniona. Radykalna frakcya „Omladinistów" powzięła postanowienie odłączenia się od Młodoczechów, i zorganizowania odrębnego stronnictwa. Utworzył się wśród niej komitet prasowy, i po za plecami Młodoczechów zyskał sobie znaczną część młodoczeskich dzienników prowincyonalnych w Czechach i na Morawie. Nowe stronnictwo rozpoczęło samodzielną akcyę i zwołuje wszędzie swoim duchem natchnione zgromadzenia. Zwłaszcza wśród ludności wiejskiej zyskują Omladiniści wielu zwolenników, a wzrost ich wpływu zagraża wprost egzystencyi młodoczeskiego obozu. Dotychczasowy przywódca młodoczeskich Morawian, dr. Stransky, na jednem ze zgromadzeń ludowych, zarzucił wprost Młodoczechom tchórzostwo, ponieważ wypierają się wspólności z Omladinistami. Na tem samem zgromadzeniu dr. Stransky zaczepił bardzo gwałtownie jedyną zdobycz Młodoczechów w parlamencie: utworzenie koalicyi słowiańskiej. Wywiązała się w ten sposób prawdziwie namiętna walka w łonie młodoczeskiego obozu, walka, wśród której padają wzajemne oskarżenia dla zdepopularyzowania przeciwnej frakcyi. Jednem z takich oskarżeń właśnie była pogłoska, że poseł Eim, wraz z pp. Heroldem i Kaizlem, odbywali konferencye z Ministrami, z Kołem polskiem i z lewicą.

---

10)

NAUCZYCIEL TAŃCÓW.

(Ciąg dalszy).

VII.

Pewnego poranku, miasteczko X.... zawrzało pełne wzruszenia, otrzymując ranną pocztą ważne wiadomości ze stolicy; mówiono o olbrzymiem powstaniu, pożarach, barykadach, bitwie na ulicach.

Cała ludność zgromadziła się na placu, czekając przybycia dyliżansów; podróżni mieli przywieźć świeże wiadomości.

W południe, na samym krańcu gościńca, w cieniu wiązów spalonych od słońca, ukazała się ciężka landara, ciągniona w pięć koni, okrytych kurzem i potem; dyliżans przybrany był w trójkolorowe chorągiewki wypełzłe od słońca.

Tłum otoczył natychmiast wóz, przy którym zmieniano konie.

Przed domem pocztowym dygnitarze miasta obsypywali pytaniami konduktora dyliżansu, który z workiem listów na plecach zsiadł z kozła. Zdawał się być bardzo dumny ze znaczenia, jakie mu okoliczności nadały, i odpowiadał krótko, węzłowato. Przez spuszczone okna dyliżansu widać było podróżnych, czarnych od pyłu, zmęczonych i obojętnych, po największej części przybranych w tradycyonalne podróżne kostiumy, które wraz z otwarciem kolei żelaznych straciły racyę bytu.

Skoro nowe konie zaprzężono, konduktor wskoczył na kozioł, z nowym workiem na plecach, i głosem grubym, szepleniącym, pożegnał swoich przyjaciół.

Pocztylion pochwycił lejce w ręce, podniósł rękę do czapki, krzyknął na konie ostro, i wkrótce dyliżans zniknął w chmurze kurzawy ze zgrzytem żelaziwa i dzwonków. Przez ten czas tłum, rozrywając między sobą dzienniki, nie ustępował z placu, rozmawiając i dyskutując o wypadkach.

Wiadomości nadeszły wkrótce i do zakładu, przyniesione przez dochodzących uczniów, profesorów i rodziców. Uczniowie, już nieco podnieceni politycznym stanem rzeczy, okazali się bardzo wrażliwi na ostatnie wypadki; to też dnia tego nauka wiele ucierpiała z tego powodu; rozprawiano wiele o wypadkach podczas wieczornej rekreacyi i nawet późno w nocy, pomimo zakazu profesorów, słyszano szeptania w sypialniach.

Dzieci posiadają zwykle rodzaj instynktu, który czyni, że przybierają one bardzo rychło pojęcia, stroje i zwyczaje pewnej epoki. Od dnia tego nie zajmowano się niczem innem podczas rekreacyi, jak tylko polityką; wszystkie inne zabawy zostały zarzucone, uczniowie fabrykowali kokardy, a sprytniejsi handel niemi prowadzili. Zbierali się grupami, lub chodzili po dziedzińcu, spiewając *Marsyliankę*.

Biedny ojciec Rousselin był w rozpaczy; do trosk jego serdecznych dołączyły się inne, przewrót wszystkiego czemu od dzieciństwa hołdował; nie śmiał otwarcie stanąć do buntu i jawnie okazać, że mu się prąd dzisiejszy nie podoba, ale cierpiał prawdziwie. Do tej pory walczył: wierni jemu uczniowie gromadzili się jeszcze, choć nieliczne na kursa i wśród nich zapominał o niewdzięcznych, co go porzucili. Ale po lipcowej rewolucyi przyszło zrezygnować: ostatni uczeń go opuścił.

Opuszczenie to było tem boleśniejsze, że nie pochodziło z przelotnej fantazyi, ale było rezultatem rywalizacyi, która zrodziła się pomiędzy profesorem historyi, a nauczycielem tańców.

Istniała między nimi głucha wojna, zrodzona z powodu odrębnych przekonań politycznych i opinii ogólnych. O ile jeden przesadzał w manierach trochę wojskowych, pogardzał przestarzałemi formami, pięknemi słówkami, wychwalał niepodległość, o tyle biedny ojciec Rousselin starał się osłabić zasady, przeciw którym zawsze walczył. Sama jego postawa, sposób bycia, była nieustanną krytyką teoryi jego kolegi. Ale Szymon Carmejade był młodszy, nowszy, to też bardzo szybko zdobył sobie wszystkie umysły; w tej nierównej walce, biedny starzec musiał się przygotować na porażkę.

Dzieci, z okrucieństwem i niewdzięcznością, która jest ich cechą wrodzoną, pozwolili na zdeptanie bożyszcza, które czcili wczoraj, nie starając się go bronić; wszyscy bez wyjątku zwrócili się ku nowej gwieździe która im zaświtała. Taniec został stanowczo porzucony jako sztuka wyszła z mody.

Pomimo tego, że biedny człowiek przychodził codziennie, o zwykłej godzinie, do pustej teraz sali, żaden uczeń nie przychodził.

Profesor historyi jako dawny oficer, posiadał wyborną metodę uczenia szybko robienia bronią i fechtunku, to też oddano mu dowództwo nad batalionami uczniów. Zmienił kolegium na szkołę wojskową: nie bawiono się już inaczej, tylko w musztrę, malcy z drewnianymi pałaszami, starsi z karabinkami.

Pierwszym rezultatem tego postępowania było wprowadzenie do zakładu wojennego ducha, uczucia buntu, które lipcowe wypadki rozdmuchały. Uczniowie umieli już Marsyliankę, posiadali kokardki i pałasze z drzewa, bawiono się już w żołnierzy, wypadało zabawić się w powstanie. Czuli się już usposobieni do niepodległości.

O pretekst trudno nie było. Znajdował się w zakładzie dozorca, pełniący urząd cenzora, bardzo surowy i z tej przyczyny uważany przez uczniów za niesprawidliwego. Był przeciwny owej wojskowej edukacyi, którą nazywał małpiarstwem, a prócz tego bardzo był pobożny i przywiązany do królewskiej rodziny zepchniętej z tronu. Dzieci, w nieświadomości odcieni politycznych, uznawali go za jezuitę i szuana. Postanowili dnia pewnego, iż muszą się go pozbyć.

Wiedzieli dobrze, iż aby zmienić rząd, najpewniejszym sposobem jest wywołanie rewolucyi i zdecydowali się na nią w krótkim czasie. Od dnia tego, dom cały przybrał postać ponurą, pozornie spokojną. Musztra odbywała się ciągle, ale już nie spiewano; uczniowie gromadzili się po kątach w ściśniętych grupach, lub przechadzali się z minami spiskujących. Dzieci i przychodzący uczniowie starannie byli odsunięci, sami tylko słuszni uczniowie należeli do zmowy. Podejrzani dostawali nazwę szpiegów, a ściany pokrywały się rozczulającemi napisami kredą, jak: „Śmierć zdrajcom! Wolność lub śmierć!" i tym podobnemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiec socyalno demokratyczny w Wiedniu.

Po ukończeniu rozpraw nad organizacyą, przystąpił wiec do obrad nad sprawą ośmiogodzinnego dnia roboczego i obchodu majowego. Deputowany do parlamentu niemieckiego Singer oświadczył, że nie można już nawet myśleć o tem, aby robotnikom niemieckim odjęte zostało prawo wyborcze. Obecnie pracują oni nad rozszerzeniem prawa wyborczego dla kobiet i 20-letnich mężczyzn. Nie znamy — zakończył mowca — innej ambicyi, prócz tej, aby ramię przy ramieniu walczyć wspólnie z proletaryatem całego świata.

Wiec uchwalił następnie obchodzić „święto majowe“ przez zaniechanie roboty, jako „demonstracyę na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy, powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego i międzynarodowego zbratania ludów“. Zgromadzenie przyjęło następnie rezolucyę, aby każdy zawód, jeden za drugim, poparty przez wszystkie inne zawody, w stosownej chwili podejmował walkę za skróceniem dnia pracy, przedewszystkiem zaś należy wywalczyć ośmiogodzinną pracę dla robotników górniczych.

Demonstracyjne zgromadzenia d. 1 maja mają energicznie wzywać Rząd austryacki, aby podjął inicyatywę do rokowań z innemi państwami przemysłowemi w celu ustawowego międzynarodowego ustanowienia ośmiogodziennego dnia pracy. — W dalszym ciągu uchwalił wiec rezolucyę, protestującą przeciw stanowi wyjątkowemu w Pradze, z radością przyjął wiadomość o strejku w gazowni wiedeńskiej i uchwalił rezolucyę, pochwalającą postępowanie robotników gazowych.

Nowy gabinet belgijski.

Na czele nowego gabinetu belgijskiego, który powstał z rekonstrukcyi gabinetu Beernaerta, po usunięciu się tego męża stanu ze stanowiska prezesa rządu i ministra finansów, oraz po usunięciu się ministra sprawiedliwości p. Lejeune — stoi obecnie dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Juliusz de Burlet. Jest to polityk, który nie może zapomnieć o swem pochodzeniu. Jego okręgiem wyborczym jest wallońsko-brabanckie miasteczko Nyvel, w którem Burlet przez długi czas był burmistrzem. W okręgu Nyvel mają wpływ ci właściciele większych posiadłości, którzy od lat dziesięciu walczą w obronie opiekuńczych ceł rolniczych, a którzy dokazali już tego, że zaprowadzono cło od mięsa i domagają się teraz nieustannie ceł od zboża. Wyborcy z okręgu Nyvel nigdy dotychczas nie zaniedbali odbierać od swych reprezentantów przyrzeczeń co do popierania ceł opiekuńczych. Cłom tym sprzeciwiał się zawsze Beernaert, — teraz jednak, po jego ustąpieniu, po usunięciu zatem tej przeszkody, nastąpi niezawodnie nowy szturm o cła. Czy Burlet oprze się mu? Należałoby się tego spodziewać, gdyż uchwalenie takich ceł w chwili obecnej, tak niedalekiej już od wejścia w życie powszechnego głosowania, byłoby wprost wyzwaniem „małych ludzi“ w miastach i na prowincyi, — w Belgii bowiem, w obec rozkawałkowania własności ziemskiej zmuszeni są drobni gospodarze rolni do zakupywania zboża, w celu zupełnego zaspokojenia swych potrzeb. Prócz tego obaj nowi ministrowie belgijscy: de Smet de Naeyer i Begerem są reprezentantami Gandawy, bogatego miasta fabrycznego, które wprawdzie domaga się ceł opiekuńczych od wyrobów tkanych i przędzonych, które jednak zwalcza gorąco cła opiekuńcze od wytworów rolniczych.

Nowy minister finansów de Smet de Naeyer, był dotychczas najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku. Jest to polityk biegły w sprawach natury ekonomicznej. Działalność jego jako sprawozdawcy komisyi Izby posłów dla rewizyi konstytucyi, wysunęła go mimo niewielkiego powodzenia, jakie miały pierwotne propozycye jego i rządu, — na plan pierwszy.

O nowym ministrze sprawiedliwości, p. Begerem, nie wiele da się powiedzieć. W toku rozmaitych rozpraw w Izbie złożył on dowody fachowego uzdolnienia, a podobnie jak de Smet, nie jest zbyt namiętnym w drażliwych kwestyach klerykalnych. Ma on trudne zadanie, — bo musi być godnym następcą umiarkowanego i głęboko uczonego Lejeune'a, który umiał się opierać stronniczym wpływom przy obsadzaniu posad sądowniczych, a rozwinął także na polu ustawodawczem działalność znakomitą.

Wszyscy trzej nowi ministrowie znajdują się w sile wieku, a według nowych postanowień, dwaj ostatni pozostają deputowanymi, mimo nominacyi na ministrów. Życie nowego gabinetu wobec tego, iż nowe wybory mają się odbyć w październiku, ograniczone jest tylko na 7 miesięcy.

Były minister sprawiedliwości, p Lejeune, powraca napowrót do dawnego swego zajęcia, do adwokatury. W brukselskim pałacu sprawiedliwości cieszą się już z powrotu „syreny“, jak go dla świetnej i udatnej jego wymowy powszechnie nazywają. Jak *Journal de Bruxelles* donosi, otrzyma on wielką wstęgę oficerską orderu Leopolda.

KRONIKA

Lwów, 31 marca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 8 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości dyecezyalne**. Archidyecezya lwowska obrząd. łac. Jurysdykcyę *ad excipiend. conf.* otrzymał ks. Adam książę Sapieha. Przeniesieni ks. wikaryusze: Ziemba Franciszek z Tok do Mikuliniec, Delecki Jan z Biłki szlacheckiej do Tok, Witkowski Maryan z Brzozdowiec do Biłki szlacheckiej, Kostkiewicz Wojciech z Cieszanowa do Brzozdowiec, Lang Antoni z Halicza do Cieszanowa. — W roku bieżącym wydrukowano o 100 egzemp. rubryceli więcej, które są do nabycia w kancelaryi konsystorza po 25 ct. za egzemplarz.

Dyecezya tarnowska. Zamianowany dziekanem dekanatu ropczyckiego ks. Aleksander Wolski, probosz w Dębicy, po rezygnacyi z tego urzędu ks. Kazimierza Buczkowskiego. Przeniesieni: ks. Adam Bryl z Jurkowa do Siedlisk, ks. Józef Kapturkiewicz z Siedlisk do Jurkowa. — Rekolekcye ludowe pod kierownictwem OO. Redemptorystów odbyły się w Gręboszowie w czasie od 7 do 17 lutego. Do świętych Sakramentów przystąpiło 3600 osób, do różańca zapisano 367, oraz wielu do innych pobożnych bractw.

— **Wieczór recytatorski** p. Stanisława Konopki, znanego deklamatora, odbędzie się jutro, dnia 1 kwietnia, w sali kasyna miejskiego. Początek o godzinię pół do 8 wieczorem.

— **Wspólne święcone** w „Skale“, katolickiem stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej odbędzie się jutro 1 kwietnia o godz. 11 rano, na które dyrekcya zaprasza wszystkich członków.

— **„Rodzina“**. Zwyczajne roczne zgromadzenie delegatów Rady nadzorczej odbędzie się dnia 6 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w sali ratuszowej we Lwowie. Porządek dzienny: sprawozdanie z czynności, zamknięcie rachunkowe; wnioski do obrad będą delegatom w swoim czasie doręczone.

— **Koło literacko-artystyczne** lwowskie odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa prof. Ludwika Kubali. Ze sprawozdania z czynności Koła podajemy ważniejsze szczegóły: Wydział krzątał się głównie około przygotowania II zjazdu literatów i dziennikarzy polskich, tudzież około udziału w Wystawie krajowej. Wydział nie szczędził trudu, ażeby zjazdowi zapewnić należyte powodzenie i powołał w tym celu osobny komitet, złożony z najwybitniejszych literatów i dziennikarzy miejscowych. Komitet zbierał się kilkakrotnie, zatwierdził projekt odezwy przedstawionej przez sekretarza, przyjął cały szereg tematów na zjazd a wreszcie dla przeprowadzenia prac swych powołał ze swego grona komisyę gospodarczą i redakcyjną. Wydział Koła postarał się o przeszło 2000 adresów literatów i dziennikarzy polskich. Przy gorliwej pomocy dr. Henryka Biegeleisena ułożona została książka adresowa i rozesłano wszystkie te zaproszenia po całym świecie do polskich literatów i dziennikarzy.

Zjazd obudził wielkie zainteresowanie w świecie literackim. Zapowiedziano już przeszło dwadzieścia kilka referatów, a bardzo wielu uczestników przyrzekło swe przybycie. Między innymi także liczne grono słowiańskich literatów z Pragi, Celowca, Zagrzebia, Sofii i t. d., zapowiedziało przyjazd na zjazd.

Wedle uchwały komitetu zjazd ma się odbyć w dniach od d. 14 do 18 lipca b. r. i nie ulega wątpliwości, że się powiedzie, a Koło będzie miało wielką zasługę z powodu poruszenia tej sprawy.

Wystawa piśmiennictwa ludowego powierzona została wydziałowi Koła przez dyrekcyę Wystawy krajowej. Osobna komisya pod przewodnictwem dr. L. Kubali, odbywszy kilka posiedzień uchwaliła: 1) wyjednać osobne miejsce w dziale literatury i dziennikarstwa dla piśmiennictwa ludowego, 2) zebrać, o ile to możliwe, komplety wydawnictw podjętych przez towarzystwa, instytucye i prywatnych wydawców od r. 1848, 3) wszystkie czasopisma w tej chwili wychodzące, 4) sprawozdania ze wszelkich prac podjętych przez inicyatywę prywatną nad oświatą ludu, 5) sporządzić statystyczny wykaz lub grafikon wszelkich usiłowań na tem polu, 6) wydać bibliografię literatury ludowej od r. 1848 począwszy.

Żeby to zadanie spełnić, rozesłano listy i zaproszenia stosowne, jako też i uchwalony kwestyonarz do wszystkich wydawców, towarzystw, instytucyj i wszelkich ciał nad oświatą ludową pracujących; materyał nadsyłany gromadzi się zwolna i w niedługim czasie zużytkuje się odpowiednio. Bibliografia piśmiennictwa ludowego, którą zajął się p. Olgierd Nilczyński, jest na ukończeniu. Miejsce na Wystawie komisya wybrała, w swoim czasie okazy zgromadzi i ułoży w sposób taki, żeby zwiedzający zdał sobie łatwo sprawę z tego, co w tej mierze na tem polu zdziałano.

Jak zawsze brało Koło udział we wszystkich uroczystych obchodach ubiegłego roku.

Sprawa funduszu emerytalnego postępuje szczęśliwie i stale naprzód. Fundusz ten wykazał obecnie 3964 zł. 73 ct. Mamy nadzieję, że obrady zjazdu literackiego w tej sprawie przyczynią się do dalszego energicznego rozwoju tego funduszu.

Sprawa pomnika Aleksandra hr. Fredry, mającego stanąć staraniem „Koła“, dobiega pomyślnego końca. Profesor Leonard Marconi opóźnił się wprawdzie z powodu słabości z wykonaniem modelu naturalnej wielkości i przedstawił go komitetowi dopiero 1-go marca b. r., jest jednak nadzieja, że pomnik będzie odstawiony podczas zjazdu literackiego dnia 15 lipca b. r. Gmina m. Lwowa udzieliła komitetowi na cele budowy 1500 zł., a nadto przeznaczyła znaczną kwotę na uporządkowanie placu, założenie skweru i ogrodzenie go ozdobnymi sztachetami. Na posiedzeniu komisyi z Rady miejskiej wydelegowanej i komitetu budowy pomnika, przeznaczono jednomyślnie plac Akademicki, jako miejsce z wielu względów odpowiedniejsze, pod pomnik, niż skwer przy ul. Akademickiej. Okazały postument z kamienia trembowelskiego jest już w robocie i według kontraktu stanie na miejscu 15 kwietnia b. r.

Podając sprawozdanie ze stanu funduszów dotąd zebranych, oświadcza komitet, iż według jego obliczeń brakuje mu jeszcze około 1000 zł. na pokrycie wszystkich zobowiązań i wydatków; wyraża jednak nadzieję, że wobec tak bliskiego urzeczywistnienia dzieła, ta stosunkowo nieznaczna kwota zbierze się bez trudności. Dotychczas zebrano na ten cel 8137 zł. 21 ct. a wydano 1921 zł. 38 ct.

Życie towarzyskie „Koła“ w roku ubiegłym szło torem tradycyą kilkuletnią wytkniętym a rauty i koncerta „Koła“ ściągały jak zawsze licznych zwolenników.

W roku bieżącym z powodu Wystawy i zjazdu okazała się potrzeba odnowienia całego lokalu, co już wydział częściowo uskutecznił.

Nadzwyczajnej pomocy doznało „Koło“ od pp. Walerego Wysockiego, Karola Mikulego i Stanisława Niewiadomskiego, którzy urządzili w salonach „Koła“ kilka koncertów na dochód pomnika Chopenowskiego ze współudziałem najcelniejszych sił artystystycznych naszego miasta.

Sprawozdanie wydziału z czynności w roku ubiegłym, jak również sprawozdanie kasowe przyjęło zgromadzenie do wiadomości, a skarbnikowi p. Franciszkowi Kuczyńskiemu wyrażono szczególne podziękowanie. Wybory, przeprowadzone już na podstawie zmienionych statutów, a więc na lat 3, wydały następujący rezultat: Prezesem wybrany został jednomyślnie dr. Ludwik Kubala, I. wiceprezesem dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, II. wiceprezesem p. Antoni Skotnicki, sekretarzem p. Franciszek Gawroński (Rawita). Do wydziału wybrani następujący pp.: Henryk Biegeleisen, Romuald Bobin, dr. Michał Grek, Stanisław Niewiadomski, Franciszek Kuczyński, Bolesław Lewicki, Stanisław Wnorowski, Zdzisław Onyszkiewicz, Jan Styka, Władysław Woleński, Franciszek Garczyński, Liberat Zajączkowski.

Koncert. W niedzielę, dnia 1 b m. odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert orkiestry wojskowej 30 pułku pieszego pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **Zamach na kasę.** Z Kut nam donoszą pod dniem 28 z. m.: Dnia wczorajszego rozeszła się w Kossowie wieść, że kasa c. k. urzędu podatkowego w Kutach została okradzioną. Delegowany bezzwłocznie do zbadania sprawy konceptowy praktykant Namiestnictwa, p. Stanisławski, stwierdził co następuje:

W nocy z 25 na 26 marca wyłamał niewyśledzony dotychczas złoczyńca kraty żelazne w okienku od piwnicy budynku, w którym znajduje się urząd podatkowy i otworzył drzwi żelazne, prowadzące do urzędu, a następnie przez wyjęcie cegieł z muru pokojowego wtargnął do lokalu, w którym znajduje się kasa wertheimowska. Złoczyńca próbował za pomocą świdra otworzyć kasę, lecz widocznie spłoszony przez kogoś, umknął, pozostawiając wszystkie drzwi pootwierane. Szkody nie zrządził zresztą żadnej. W kasie znajdowało się około 20.000 zł. Śledztwo w toku.

-*b*- **Najtrwalszy pomnik.** W połowie drogi pomiędzy Stanisławowem a Kołomyją, leży wieś Hołosków, miejsce rodzinne Franciszka Karpińskiego, twórcy tylu pięknych pieśni pobożnych, do dziś dnia rozbrzmiewających w świątyniach Pańskich. Do niedawna jeszcze, zanim stary dwór w Hołoskowie runął, widziałeś w nim pokój poety tak jak był urządzony za jego życia, a w nim wszelkie pamiątki, jakie po twórcy „Żalów Sarmaty“ pozostały, przechowane w wielkiej czci i poszanowaniu. Było zamiarem poprzednich dziedziców Hołoskowa, na miejscu, gdzie stał niegdyś dom rodzinny poety, postawić pomnik Karpińskiemu. Lecz pomnik mógłby z czasem runąć, bo nikt nie byłby obowiązany go utrzymywać. Odstąpiono więc od tej myśli, a natomiast postanowiono w tem miejscu wznieść kościółek parafialny, w którymby lud okoliczny, pozbawiony bliskiej parafii, mógł zanosić modły za tego, którego pieśni do dziś dnia spiewa, a pamięć jego w żywej przechowuje tradycyi. Taki pomnik trwalszy jest niewątpliwie od spiżowego, bo przetrwa wieki, bo będzie starannie przez parafian pielęgnowany, bo wreszcie zostaje pod opieką Tego, który zsyłał poecie natchnienie. W celu urzeczywistnienia tej pięknej myśli zawiązał się komitet miejscowy, który wsparł powagą swoją i błogosławieństwem nasz Najprzewielebniejszy Arcypasterz, przychodząc mu z pomocą hojnym datkiem 500 zł. A gdy i zezwolenie władzy nadeszło, dając możność komitetowym do zbierania na ten cel składek w całym kraju — jest więc nadzieja, że projekt przy znanej energii komitetowych przyjdzie do skutku, i pamięć Karpińskiego, najpiękniejszym tym pomnikiem, bo poświęconym czci Najwyższego, na wieki będzie utrwalona. W kościółku ma być wmurowane popiersie twórcy pieśni o „Zorzach rannych“, w imię której komitet budowy kościoła w Hołoskowie wzywa do publicznych składek. Delegatem na Lwów jest prof. Michał Służewski, zamieszkały przy ul. Zimorowicza l. 4.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 31 marca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 30 marca do 12 w południe dnia 31 marca b. r., mieliśmy wiatr południowo-wschodni, o średniej prędkości 3·5 m sek., niebo czyste a powietrze prawie suche (44 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +8,4°C., najwyższa +14,0°C. wczoraj w południe, najniższa —2,4°C. dziś w nocy.

Ubiegła doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. w Siedmiogrodzie; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771 mm.

Prognoza na dobę 1 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +8°C., niebo będzie czyste, a względna wilgotność powietrza około 50 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Przeprowadzenie zwłok** ś. p. Karola Guttenberga, generał-majora i komendanta 24 brygady piechoty, odbyło się wczoraj w Krakowie z domu żałoby przy ul. Starowiślnej na dworzec kolei żelaznej. Żałobnym orszakiem dowodził z konia generał-major Ryszard Eisenstein, komendant 20 brygady kawaleryi. Na czele szedł szwadron 1 pułku ułanów, a dalej kapela i 20 pułk 24 brygady piechoty. Muzyka grała żałobne marsze. Przed trumną postępował kapitan i krucyfer oraz żałobny na koniu rycerz. Za trumną szła rodzina, a dalej cały korpus oficerów miejscowych. Między nimi jako deputacye żałobne: fmp. Gold, komendant dywizyi z Ołomuńca; Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, komendant 9 brygady oraz generał-major Horsetzky von Hornthal, komendant 10 brygady piechoty; obaj z Ołomuńca. Były także deputacye oficerów, należących do 24 brygady z Tarnowa i Nowego Sącza. Zamykał orszak 57 pułk z orkiestrą i cztery działa polowe. Orszak żałobny doszedł ul. Kolejową do dworca, gdzie artylerya i piechota dały salwy honorowe. Zwłoki ś. p. generała Guttenberga przewiezione zostały do Tulln.

— **Samobójstwo.** W Marburgu zastrzelił się 16 letni gimnazyalista Jan Likawec. Przyczyną była melancholia.

— **O Syberyi** miał w Wiedniu wykład podróżnik i przyrodnik Leder w Towarzystwie geograficznem. Szczegółowo opisał podróż z Irkucka saniami przez „morze“ Bajkalskie, przez Transbajkalię do Kiachty, potem pocztą chińską do Urga. Jestt o osada klasztorna, 12.000 kleryków i mnichów budaistycznych, czczących żywe bóstwo „Bogo-Goeggen“. Następnie po raz pierwszy zbadał przestrzenie między Tola i Orchon i dotarł do klasztoru Erdeni-dzu u wschodnich spadów gór Szangai. Ztamtąd jałowym, niegdyś uprawnym stepem doszedł do ruin Karahorum, świadczących o zanikłej, a niegdyś kwitnącej cywilizacyi. Zbiory z podróży swoich oddał Leder muzeum cesarskiemu.

— **Zabawną historyjkę**, która podobno zdarzyć się miała na jednym z parowców, odbywających podróż z Ameryki do Hamburga, opowiada znany humorysta amerykański, James Paine.

Pewien major amerykański, przepędziwszy dość przyjemnie pierwszy wieczór podróży przy grze w wista i butelce w salonie okrętowym, zapragnął nareszcie późną nocą udać się na spoczynek i począł szukać swojej kabiny. Zaledwie jednak tam zajrzał, wybiega wzburzony, wołając:

— Steward! Steward! Jakaś dama spi w mojej kabinie!

— To niemożliwe! — odpowiada dyżurny Steward. — Zkądby się tam wzięła dama? W tej kabinie spi major Slawters!

— Ależ, to ja nim właśnie jestem!

Pardon! W takim razie spi tam pański towarzysz kajutowy, kapitan Higginson.

— Głupstwo! Tam spi kobieta! — odpowiada oburzony major. — Chyba przecie wiem, co jest kobieta!

— Zobaczmy! — odpowiada dyżurny i udaje się do kabiny.

Po chwili wraca i on przerażony.

— Słowo honoru! — woła. — To istotnie kobieta!

Budzą więc teraz obaj kapitana statku i zawiadamiają go o wypadku.

— To nie może być! — odpowiada kapitan statku. — Oto lista pasażerów. Wraz z panem w tej kajucie ulokowany został kapitan Higginson.

— No, a jest kobieta!

— Dobrze! zobaczmy!

Kapitan statku nie wchodzi jednak do kajuty, lecz puka do drzwi.

— Co tam? — odzywa się z wnętrza głos — i to głos najwyraźniej kobiecy.

— Halloh! Madame! jak pani się tam dostała? — pyta kapitan statku. — Przecież to kajuta dla panów: dla majora Slawters i kapitana Higginson...

— To ja właśnie — odpowiada ten sam głos kobiecy — jestem Maryą Dorotą Higginson, kapitanem Armii Zbawienia!

Nie było rady — i trzeba było majora Slawters ulokować gdzieindziej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Otrzymujemy następujące pismo: Upraszam Szanowną Redakcyę o łaskawe zamieszczenie tych kilku słów:

Obejmując zarząd teatru hr. Skarbka, mam sobie za obowiązek oświadczyć, że będę w nim pierwszym sługą publiczności, ale nie jej pochlebcą. Wiem, że w tej pracy liczyć mogę na patryotyzm dziennikarstwa lwowskiego, które bez różnicy stronnictw popiera zawsze wszystko, co jak teatr, z życiem narodowem ściśle jest złączone. Nie zawiedzie mnie również współudział szan. artystów sceny lwowskiej. Pragnąc, aby między mną a nimi wytworzył się stosunek wzajemnego zaufania, będę prosił o ścisłe z ich strony wypełnianie obowiązków, a moich względem nich nigdy nie zaniedbam. Zamierzam oprzeć byt i rozwój sceny na zdrowych zasadach etycznych i estetycznych. Położę główny nacisk na repertuar i dokładność przedstawień, zatem na wypracowanie ról i próby.

Ufam w życzliwość i sympatyę wszystkich ludzi dobrej woli.

Zygmunt Przybylski.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, pierwszy występ panny Elwiry Miotti i Bernarda Cwernera: „Rycerskość wieśniacza“. Rozpocznie „Sluby panieńskie“, komedya Al. hr. Fredry.

Jutro, w niedzielę po południu, „Bajki“, komedya Michała Bałuckiego. Wieczorem „Wiśliczanki“, opera narodowa w 3 aktach Karola Elsnera.

W poniedziałek, „Damy i huzary“ komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry (ojca) i „Ciotka na wydaniu“, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego. Pierwsze przedstawienie pod dyrekcyą Zygmuuta Przybylskiego.

We wtorek, „Pajace“, opera Leoncavalla, drugi występ Elwiry Miotti i Bernarda Zerni-Cwernera.

Koncert jutrzejszy panny Maryli Uszyńskiej budzi zajęcie ze względu na nader sympatyczną osobistość koncertantki, która jakkolwiek młodziutka i nieznana u nas jeszcze, wedle zdania wielu znawców ma być pełną zdolności spiewaczką. P. Uszyńska uczyła się u Ciaffeiego, słynnego nauczyciela włoskiego, a poświęca się wyłącznie spiewowi koncertowemu. Przybywa obecnie z Krakowa wraz z matką, która wśród amatorek spiewaczek zajmowała w Warszawie w czasie stałego swego pobytu tamże, pierwszorzędne stanowisko. Koncert młodziutkiej artystki dany niedawno w Wiedniu z wielkiem powodzeniem, oraz zdania pp. Władysława Żeleńskiego i Franciszka Bylickiego w Krakowie są najlepszem poleceniem dla jutrzejszej produkcyi w sali „Sokoła“.

Kongres lekarski w Rzymie został przedwczoraj otwarty. Posiedzenie inauguracyjne odbyło się w olbrzymiej sali teatru *Constanze*; zebrało się około 5.000 osób. Widok pięknie udekorowanej sali przedstawiał się wspaniale. O godzinie 10 przybyli ministrowie i ciało dyplomatyczne, a wkrótce potem ukazała się para królewska; zebrani przyjęli z entuzyazmem króla Humberta i jego małżonkę Pierwszy zabrał głos prezes gabinetu Crispi aby w imieniu rządu powitać kongres; w końcu swej mowy objawił on zdanie, że kongres jest symbolem braterstwa i solidarności ludów. Oklaski towarzyszyły mowcy. Następnie przemówił minister oświaty i sam znakomity lekarz dr. Bacelli, który podniósł pokojowe znaczenie kongresu; obecność pary królewskiej, owego wzoru wszystkich cnót, dodaje blasku zebraniu; tym sposobem Włochy oddają swym gościom najwyższą cześć Po przemowie syndyka Rzymu ks. Ruspoli, zabrał głos Virchow; burza oklasków powitała wielkiego uczonego, który mówił po włosku, pomału ale i poprawnie; przedmiotem odczytu były dobroczynne skutki umiejętności, która rozjaśnia serce i głowę człowieka. Nazajutrz zebrały się sekcye; pierwszy wykład będzie Virchowa o myśleniu anatomicznem, następny Nothnagla o zastosowaniu organizmu do zmian patologicznych i t. d. Między obecnymi znajduje się także prof. Mikulicz.

Z KRAKOWA.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Kraków, 31 marca.

Kraków przystroił się na dzisiejszy obchód uroczystości Kościuszkowskiej. Z gmachów miejskich i wielu bardzo domów w mieście powiewają chorągwie. W wystawach sklepów widoczne wszędzie biusty Kościuszki, medale i wydawnictwa pamiątkowe, tak prozą, jak wierszem. Pogoda wspaniała.

Starodawnym obyczajem dzień dzisiejszy rozpoczął się odegraniem hejnału z wieży Maryackiej, a następnie o godzinie 6 rano krakowska „Harmonia“ odegrała pobudkę na rynku i ulicach miasta.

Zaraz potem gromadzić się licznie zaczęli uczestnicy uroczystości przy rondlu bramy Floryańskiej i pochód wyruszył o godz. $8^3/_4$ rano. Otwiera go orkiestra „Harmonii“; dalej banderya 15 Krakusów na koniach i pluton straży ogniowej miejskiej krakowskiej. W pochodzie biorą dalej w następującym porządku udział: Straże ogniowe ochotnicze, deputacye „Sokołów“, deputacye włościan, deputacye Kółek rolniczych, cechy i Stowarzyszenia rękodzielnicze, deputacye miast i Rad powiatowych, Stowarzyszenia akademickie, kapela salinarna z Wieliczki, Stowarzyszenie weteranów z r. 1831 i z r. 1863, delegacye Towarzystwa szkoły ludowej i delegacye Towarzystwa oświaty ludowej, Stowarzyszenia literacko-artystyczne i naukowe, deputacya Polek, Towarzystwo strzeleckie, delegaci Rady m. Krakowa, Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki, komitet obchodu. Zamyka pochód straż ogniowa krakowska.

Cechy wystąpiły z chorągwiami i insygniami swojemi; wiele deputacyj z wieńcami. Wieniec komitetu obywatelskiego, urządzającego obchód, niosą pp.: Jan Skirliński, prezes, Ksawery Konopka, członek komitetu, i Jan Świerzyński, sekretarz. Wieniec uwity z żywych kwiatów. Wieniec Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki niosą pp.: dr. Grzybowski, sekretarz, i Eustachy Śmiałowski, skarbnik Towarzystwa, wraz z 2 członkami zarządu i 2 włościanami. Wieniec ten jest wykonany ze sztucznych liści: na każdym z nich wydrukowany napis „Pamiątka obchodu“ i nazwisko ofiarodawcy liścia do wieńca; dochód z rozprzedaży liści przeznaczony na pomnik Kościuszki, na Rynku krakowskim stanąć mający.

Pochód przeszedł na Wawel ulicą Floryańską, Rynkiem, ulicą Grodzką i Podzamczem do katedry. Tu uczestnicy pochodu zajęli nawy i presbiteryum, a deputacya, złożona z pp. Jana Skirlińskiego, dr. Grzybowskiego, Śmiałowskiego. 2 członków wydziału Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki i 2 włościan złożona, udała się do grobów królewskich, gdzie na sarkofagu Kościuszki złożyła wieniec.

O godz. 10 przed grobowcem św. Stanisława odprawił ks. kanonik Fox w asystencyi Mszę św., a mowę, zastosowaną do uroczystej chwili, wypowiedział ks. T. Chromecki, rektor OO. Pijarów.

Po nabożeństwie w katedrze wyruszył pochód ulicami Bernardyńską i Grodzką, i przybył wśród szpalerów publiczności, zalegającej chodniki, na Rynek krakowski. Tu ugrupował się około kamienia pamiątkowego i tymczasowego pomnika, przedstawiającego Tadeusza Kościuszkę, składającego przysięgę. Na kamieniu tym złożyły deputacye wieńce.

Po złożeniu wieńców przemówił do zebranych przewodniczący komitetu pan Jan Skirliński, a następnie zabrał głos wiceprezydent miasta dr. Karol Pieniążek.

Po wypowiedzeniu mów, odspiewał chór, złożony z różnych Towarzystw spiewackich, kantatę (słowa K. Ujejskiego, muzyka M. Swierzyńskiego), pod kierunkiem kompozytora.

Na tem zakończyła się przedpołudniowa uroczystość. Popołudniu o godz. 3 wyruszył pochód na mogiłę Kościuszki, podobnie jak rano na Wawel. Na mogile złożono trzeci wieniec, przyczem przemówił p. Ksawery Konopka.

Dzień zakończy iluminacya, oraz wieczornica w sali „Sokoła“, przeplatana mowami, chórem i orkiestrą. Wczoraj zaś odbyły się uroczyste zebrania w salach „Sokoła“ i Strzeleckiej.

Z LITERATURY NAUKOWEJ.

(„System ekonomii społecznej“. Napisał dr. Leon Biliński, c. i k. tajny radca, prezydent generalnej Dyrekcyi kolei Państwowych i t. d. Wydanie trzecie. Tom I i II. Tom II opracował dr. Stanisław Głąbiński, nadzwycz. prof. Uniwersytetu lwowskiego. Lwów. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. 1894).

Z niczem niewstrzymaną siłą dążą społeczeństwa i narody dzisiejsze do coraz dalszego rozwoju; z niczem nie wstrzymaną siłą stara się za niemi w tej karkołomnej nieraz podróży nadążyć literatura i nauka, czy to — częściowo — idąc z niemi równolegle, czy też — w przeważnej części — starając się je wyprzedzić, nieraz o wiele, byle tylko pozyskać dla siebie miano przewodnika na tych błędnych i ciemnych drogach, po których kroczy postęp. Postęp ten na polu umiejętności wyzwolonych, najwyraźniej może zarysowuje się dzisiaj w dziedzinie nauk ekonomicznych, w epoce bowiem, o której coraz powszechniej utrwala się przekonanie, iż z epoki politycznej zwolna zaczyna się stawać okresem socyalnych przedewszystkiem ewolucyj, rzeczą jest naturalną, iż w rzędzie najbardziej uprawianych nauk, nauki ekonomiczne na pierwszy plan się wysuwają. Powstaje więc cała rzesza dzieł nowych, traktujących o kwestyach ekonomicznych, a w miarę, jak kwestye te nabierają coraz więcej aktualności, jak pojęcia i zasady ekonomiczne lub prawo stanowienia o nich w co raz szerszej mierze, stają się własnością ogółu, prawdziwa powódź sądów i zapatrywań zalewa literaturę nie tylko publicystyczną, lecz nawet i naukową. Niestety jednak zapatrywania te i zasady ekonomiczne, głoszone często przez samozwańczych ekonomistów, nie mających z nauką nic wspólnego, wyradzają tylko chaos w pojęciach i wnoszą zamięszanie do nauki — to też sądy wytrawne, dzieła poważne zawsze są zjawiskiem bardzo pożądanem, a dość przy tem niezwykłem, w miarę bowiem, jak organizm gospodarstwa społecznego staje się co raz więcej skomplikowanym, jak wzmaga się zastęp tych, którzy się trudnią analizowaniem — najczęściej w duchu stronniczym — rozmaitych szczegółów: synteza tych szczegółów, ogarnięcie całości zjawisk ekonomicznych, ułożenie ich w system, jest rzeczą tem samem trudniejszą, na którą też nie każdy nawet z pośród prawdziwych uczonych chce się odważyć.

Polska literatura ekonomiczna, jakkolwiek zwolna tylko przedostają się do nas promienie — o wiele prędzej dzieje się to natomiast z cieniami — postępu zachodniej Europy, nie pozostaje w ostatnich latach w tyle za innemi: widać i tutaj rozwój i życie, a chociaż i naszej naukowej literaturze ekonomicznej nie brak niepowołanych pisarzy lub dzieł wątpliwej wartości, tak oryginalnych jak tłómaczonych, to jednak pozyskała ona także kilka świeżych nazwisk pracowników poważnych, znanych niejednokrotnie za granicą, a godnych zająć wybitne miejsce w każdej literaturze współczesnej. Zawsze jednak najpierwszem dziełem w tej dziedzinie, dziełem jedynem, obejmującem zupełnie całość zarówno teoretycznych jak i praktycznych zasad nauki o zjawiskach i prawach w gospodarstwie społecznem, jedynym systemem ekonomii, pozostał „System ekonomii społecznej“ dr. Leona Bilińskiego.

Dzieło to w trzeciem już wydaniu mamy właśnie przed sobą. Nie myślimy wchodzić na tem miejscu w szczegółowy rozbiór pracy, która obejmuje w sobie tak znaczą część zjawisk całego życia ludzkiego; nie myślimy nawet zwracać na nią uwagi naszych czytelników — „System“ dr. Bilińskiego bowiem to dzieło, którego wartość nauczyło się społeczeństwo nasze dobrze już cenić; zamiarem naszym jest jedynie, aby w powodzi wypadków bieżących, częstokroć ani w części nie dorównywujących wartości dzieła naukowego, tak znakomitego, nie zaginął bez zanotowania pocieszający sam przez się fakt pojawienia się trzeciego już wydania takiej książki.

Kiedy przed dwunastu laty opuściło prasy drugie wydanie dzieła dr. Leona Bilińskiego, które pierwotnie miało rozmiary jednego tomu i nosiło tytuł „wykładu ekonomii społecznej“ a dopiero w r. 1880 i 1882, urosło do rozmiarów dwóch wielkich tomów i zaokrągliło się w cały „system“ ekonomii: wtedy zgodnie podziwiała zarówno publiczność interesująca się poważną nauką, jak i krytyka, tę pewność, z jaką autor opanował rozległy materyał, — tę sumienność, z jaką przedstawił w pracy swej cały stan ówczesnej nauki w świetle samoistnych swoich a obmyślanych gruntownie zapatrywań na skomplikowany organizm gospodarstwa społecznego, — tę zręczność, z jaką umiał pogodzić w swojej książce warunki doskonałego podręcznika do nauki dla początkujących, z zaletami znakomitej, oryginalnej pracy naukowej, mogącej być świetnem źródłem wiadomości dla szerszych kół wykształconej publiczności oraz drogowskazem w badaniach dla tych, którzy w nauce ekonomii społecznej samoistnie pracują. Dzisiaj, gdy mamy w ręku wydanie trzecie, to samo musimy powiedzieć i o tem wydaniu: wszystkie zalety zasadnicze dzieła dr. Bilińskiego pozostały, a przez zastosowanie osnowy wykładu „Systemu ekonomii społecznej“ do wymagań dzisiejszej nauki i dzisiejszych czasów, — przez uwzględnienie i spożytkowanie całej nowszej literatury, tyczącej się tego przedmiotu, literatury tak zagranicznej jak polskiej, — przez skrócenia lub rozszerzenia stosownie do zmienionych stosunków dziesiejszych, uskutecznione jednak w ten sposób, iż w niczem nie zakłóciły one jasności kompozycyi, która była zawsze znakomitą zaletą tego dzieła, — otrzymało ono tę niepospolitą wartość, którą w codziennem życiu określamy powszechnie zwrotem: Dzieło to stoi na wysokości chwili. Definicye są zawsze zwięzłe, jasne, stanowcze; wywód treściwy, a obok teoretycznych zasad ekonomii, pomieszczonych i tym razem w tomie pierwszym, zastosowanie ich praktyczne do rozlicznych dziedzin gospodarstwa społecznego znajduje miejsce w tomie II. Ponieważ zaś dr. Biliński wychodzi z założenia, iż nauka, wedle słów Kartezyusza, powinna trzymać się reguły: *de omnibus dubitandum.* — przeto nie zadowala się dogmatami ekonomicznymi, tak dogmaty te jak w ogóle wyniki własnych nawet badań krytykuje przy pomocy pytania: czy rozwinięte przezeń zasady wyjdą na korzyść interesów ekonomicznych i społecznych ogółu, jak nie mniej czy ostaną się przed trybunałem wyższej moralności? — i wskazuje na potrzebę reformy społecznej, przemawiając za szeroko pojętem ustawodawstwem socyalnem w celu opanowania egoistycznych popędów jednostek lub warstw całych i zapobieżenia walkom klas.

Autor nie opracował sam całego dzieła w trzeciem wydaniu. Ponieważ właśnie w czasie pracy nad tem nowem wydaniem swego „Systemu“ dr. Biliński powołany został na stanowisko generalnego prezydenta austr. kolei państwowych, przeto poprzestał na opracowaniu tylko tomu pierwszego, opracowanie zaś tomu drugiego poruczył profesorowi ekonomii w Uniwersytecie lwowskim, dr. Stanisławowi Głąbińskiemu. Z zaszczytnego zadania wywiązał się dr. Głąbiński ku chlubie swojej a ku najzupełniejszemu zadowoleniu tak publiczności jak niezawodnie i szan. autora „Systemu.“ Podczas gdy dr. Biliński przy opracowaniu pierwszego tomu, korzystając z tego, iż mógł teoretyczne zasady w tym tomie pomieszczone bardziej sprecyzować, zmniejszył objętość tomu pierwszego (z 544 stron na 436 stron); to przeciwnie dr. Głąbiński, który w tomie drugim miał do czynienia z praktyczną niejako stroną nauki ekonomii, z tą stroną która głównie z postępem czasu podlega zmianom, rozmiary tego tomu bardzo znacznie (o dwanaście arkuszy druku) zwiększył. Korzystając z upoważnienia i zachęty dra Bilińskiego, dr. Głąbiński opracował ten tom „Systemu“ samoistnie, poczynił zmiany w niektórych działach, niektóre zupełnie na nowo opracował i nowymi uzupełnił rozdziałami. Nie będziemy tu ani kwestyj na nowo lub samodzielnie opracowanych przez dr. Głąbińskiego wyliczać, ani dodanych świeżo przez niego ustępów wymieniać, — przytoczymy tylko dla przykładu, iż n. p. rzecz o ogólnych warunkach rozwoju rolnictwa oraz pogląd na dzisiejszy stan rolnictwa, wykład o ekonomicznem znaczeniu zakładów transportowych i o taryfach kolei żelaznych, o znaczeniu i rodzajach ubezpieczeń na życie, o zadaniach i historycznym rozwoju banków, o assocyacyi gospodarczej i i., są zupełnie na nowo opracowane. Pomimo tych licznych i znacznych zmian jednak, których wymagał dzisiejszy stan nauki i stan stosuków ekonomicznych, dr. Głąbiński, co mu należy poczytać za wielką zasługę, umiał zachować w tomie drugim ścisłą łączność z tomem pierwszym nowego wydania, umiał włożyć wiedzę swoją w ramy dawne, i bez naruszenia budowy całości podnieść jej wartość i aktualność.

Dr. Biliński w przedmowie do jednego z podręczników swoich powiada, iż pisanie podręczników to rzecz, która wymaga wiele nakładu pracy a jest prawdziwą ofiarą ze strony uczonego. Jego „System“ ekonomii, obok wartości swojej jako dzieła naukowego, jest także podręcznikiem, — ale chyba pracy nad nim nie może autor nazwać niewdzięczną. Pominąwszy, iż zupełne wyczerpanie dwóch pierwszych wydań dzieła naukowego, jest objawem rzadkim w naszych stosunkach, to po zatem zasługa obywatelska, jaką zjednał sobie dr. Leon Biliński przez swoje pracy z dziedziny ekonomii, nauk społecznych i skarbowości w ogóle, a przez swój „System ekonomii społecznej“ w szczególności, oraz to uznanie, jakie prace te znalazły w społeczeństwie, powinny być dlań drogocenną nagrodą. Społeczeństwo nasze w ostatnich dopiero czasach poczyna zastosowywać u siebie w życiu praktycznem zdrowe zasady ekonomiczne i społeczne, a w pracy około wyparcia z opinii panującej u nas, niezdrowych, fałszywych poglądów ekonomi-

cznych, w pracy około poznania wadliwości naszych stosunków ekonomicznych i wstąpienia na drogę odrodzenia, w pracy słowem nad zbliżeniem naszego społeczeństwa do zdrowego rozwoju społecznego i ekonomicznego: dzieło dr. Bilińskiego, z którego już pokolenia całe czerpały i czerpią znajomość zdrowych praw i zasad ekonomicznych, wielką i ważną odegrało rolę. Tą uwagą kończymy też naszą notatkę o „Systemie“ dr. Leona Bilińskiego.

Dr. Ad. B.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarzyk rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacic, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Pstrąg i łosoś w kwietniu dobrze idą na wędkę, kwiecień jednak dla sportu wędkowego nieodpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Targ zbożowy.

Lwów, 31 marca: pszenica 6·30 do 7·50, żyto 5·— do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·25, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·50 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·80, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 85·—, biała 90·— do 105·—, szwedzka 65·— do 85·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 5·75, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Z okazyi posiedzeń Towarzystwa rolniczego zgromadzeni w Wieliczce wyborcy z większej własności okręgu bocheńskiego, oświadczyli się jednomyślnie za kandydaturą prof. Józefa Milewskiego na posła do Rady państwa.

Prezydent Izby posłów, p. Chlumecky, powróci d. 3 kwietnia do Wiednia i obejmie kierownictwo Prezydyum.

Rozesłany właśnie porządek dzienny pierwszego po feryach świątecznych posiedzenia Izby deputowanych obejmuje między innemi: Sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborze ks. Pastora, i sprawozdanie komisyi ekonomicznej o 118 petycyach w sprawie ułatwienia obrotu i handlu nierogacizną z Galicyi.

Ogólna dyskusya nad preliminarzem będzie mogła rozpocząć się dopiero na drugiem posiedzeniu.

W skutek niezatwierdzenia wyboru Jandy na prezydenta czeskiej sekcyi Rady kultury krajowej, przedsięwzięto wczoraj ponowny wybór. Prezydentem wybrano dotychczasowego wiceprezydenta, posła sejmowego Niblfelda, wiceprezydentem zaś deputowanego Jandę.

Przedwczoraj przedpołudniem zebrał się w sali kapitulnej pałacu arcybiskupiego w Wiedniu komitet biskupów, który ma przygotować materyał do pełnej konferencyi episkopatu austryackiego, mającej się rozpocząć za dni kilka. W komitecie tym zasiadają kardynałowie: hrabia Schönborn i Gruscha. arcybiskup salcburski Haller, i biskupi: Missia (z Lublany), Kahn (z Celowca) i Bauer (z Berna).

Budap. Corresp. donosi, że podczas wspólnych narad ministeryalnych w Wiedniu osiągnięto zupełne porozumienie, tak, iż przedłożenia dla wspólnych Delegacyj będą wkrótce oddane do druku. Jakkolwiek przedłożenia te obejmują pewne zwiększenie wydatków, jednakże równowaga finansowa Austryi i Węgier nie będzie naruszona.

Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle konferował z P. Ministrem Plenerem co do wielu wspólnych kwestyj, między innemi omówiono sprawę regulacyi waluty i powzięto kilka decyzyj w tym przedmiocie.

Budap. Corr. oświadcza, iż do rozsiewania pogłosek o przesileniu ministeryalnem na Węgrzech nie ma najmniejszego powodu i że gabinet Wekerlego uważa za swój polityczny i moralny obowiązek wytrwać na swojem stanowisku, a to w interesie liberalnego rozwoju Węgier, przedewszystkiem zaś w interesie przeprowadzenia zainicyowanych reform liberalnych, co może uskutecznić gabinet z tem większym spokojem, iż ma za sobą bezwarunkowo poparcie wszystkich decydujących czynników.

Warszawskij Dniew. dowiaduje się, że zdrowie generał-adjutanta Hurki po wyjeździe zagranicę poprawiło się znacznie. Rezultat konsultacyi u znakomitych lekarzy berlińskich, Leydena i Gerbhardta, ma być bardzo uspokajający. Generał wyjechał z Berlina w dalszą drogę na południe Francyi.

Traktat handlowy pomiędzy Rossyą a Niemcami nie daje Francuzom spokoju. Jak wiadomo, Francya podniosła niedawno opłatę celną na zboże. Obóz wolno-handlowców walczył przeciw tej zmianie, która podwyższa cło z 5 franków na 7, i pomiędzy innymi dowodami, przemawiającymi na jej niekorzyść, przytaczał, że okoliczność ta przyczyni się do oziębienia stosunków przyjacielskich pomiędzy Rossyą a Francyą, przedewszystkiem zaś może odbić się na umowie handlowej z dnia 5 lipca, zawartej pomiędzy wymienionemi mocarstwami, a opartej na rocznem wypowiedzeniu. Argumenta wolnohandlowców nabrały tem większej siły i znaczenia wobec okoliczności, iż traktat niemiecko-rossyjski przyszedł do skutku. Otóż rząd francuski pospieszył teraz z oficyalnym rozbiorem tej kwestyi, t. j. następstw podwyżki cła dla dowozu zboża rossyjskiego do Francyi, i z wykazaniem, że obawy wszystkie, jakie z tego powodu podnoszą wolnohandlowcy, są zgoła płonne. Urzędowa prasa usiłuje dowieść, że podwyższenie opłaty celnej jest sprawą natury wewnętrznej, obliczoną jedynie na to, ażeby nie dopuścić wzrastającego spadku cen, lecz że w żadnym razie nie wywrze ona ujemnych skutków na dowóz zagraniczny. Komunikat oficyalny powołuje się na ceny pszenicy na rynkach londyńskim i paryskim, ażeby wykazać, że mimo ceł we Francyi a braku ich w Anglii, ceny zboża w obu państwach stoją na jednakim poziomie, a ztąd wnioskuje, że hamacz, składany przez zboże przy wejściu do Francyi, czy będzie nieco wyższy lub niższy, nic nie zaważy. Do czasu ostatniego podwyższenia ceł, dowóz zboża z Rossyi do Francyi wciąż wzrastał. Głównym portem jest Marsylia, pochłaniająca pszenicę czarnomorskiego pomorza Rossyi. W roku 1893 w całym zagranicznym dowozie ziarna do Francyi na Rossyę przypadło 34,2 prct. Jak będzie teraz, to dopiero przyszłość okaże.

W poniedziałek, 2 kwietnia, zbiorą się Rady generalne z całej Francyi, z wyjątkiem Rady departamentu Sekwany, na zwykłą sesyę wiosenną, która tym razem potrwa zapewne nie dłużej, jak z ośm dni, ponieważ kwestye budżetowe przyjdą na porządek dopiero podczas sierpniowej sesyi Rad generalnych. W obradach Rad generalnych bierze udział aż 300 deputowanych i 150 senatorów; z pomiędzy obecnych ministrów sześciu należy do Rad generalnych. Kazimierz Perier jest prezydentem Rady generalnej departamentu Aube; minister sprawiedliwości Dubois, prezydentem Rady departamentu Isere, minister rolnictwa Viger, wiceprezydentem Rady dep. Loire. Oprócz tego ministrowie: Spuller, Marty i Jounart, są członkami Rad generalnych w departamentach: Cote-d'Or, Ande i Pas-de-Calais. Z 90 Rad generalnych Francyi, 80 posiada większość republikańską. Kilka Rad generalnych z większością konserwatywną znajduje się głównie w departamentach północno-zachodnich, w Bretanii i Normandyi.

Izba lordów odroczyła się do 9-go kwietnia.

W Holandyi rozpoczęła się już walka wyborcza. Jak wiadomo — holenderska Izba niższa odrzuciła rządowy projekt reformy wyborczej i została rozwiązana a walka wyborcza porusza teraz spokojne zazwyczaj umysły Holendrów. Właśnie wielki związek amsterdamskich żywiołów liberalnych świeżo zwołał pierwszy w tym kierunku mityng, z którego się okazało, że projektowana reforma wywołała istotny przewrót w dotychczasowem ugrupowaniu stronnictw. Ponieważ wybory odbywają się pod hasłem projektu rządowego i innych zadań nie podnoszą, przeto na razie widzimy wrogów obok siebie, sojuszników zaś we wzajemnej rozterce. Liberalny gabinet, który we wszystkich kwestyach wewnętrznej polityki opierał się dotychczas na całym liberalnym obozie, ma obecnie przeciw sobie odłam umiarkowanie liberalny — którego zdaniem reforma, zaproponowana przez prezesa gabinetu, van Portvliet'a posuwa się za daleko. Przeciwne zgoła stanowisko zajęła grupa konserwatystów, słynąca pod mianem „antirewolucyjnej“. Patrzy ona na reformę, jako na krok, który przyczyni się silnie do zażegnania politycznych namiętności i haseł skrajnych. W ten sposób rząd ma za sobą żywioły skrajne z obu stron, przeciw sobie zaś umiarkowane grupy własnego obozu. W każdym razie liczy on na 65 posłów z pośród 100 w Izbie, co byłoby dostateczną rękojmią, że projekt przejdzie. Ale skład Izby będzie taki, że po za większością w tym jednym wypadku rząd nie będzie miał na kim się oprzeć w innych sprawach, tak iż Izbie nowej nie można wróżyć długiego życia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa po przyjęciu projektu będzie ona natychmiast rozwiązana, i nastąpią nowe wybory według rozszerzonego prawa wyborczego.

Zapewnienia, że rokosz brazylijski został ukończony, jak niemniej urzędowa zapowiedź prezydenta rzeczypospolitej brazylijskiej p. Peixoto, iż wojna domowa ustała, okazują się przedwczesnemi. Poddanie się floty admirała Saldanha de Gamy pod Rio de Janeiro prezydentowi Peixoto, uwolniło tylko stolicę kraju od siedmiomiesięcznej blokady, przerywanej często morderczem dla miasta ostrzeliwaniem. Trzy wielkie prowincye południowe: Parana, Santa Catharina i Rio Grande stoją całe w ogniu rokoszowym. Okręty admirała de Mello nie poddały się, on sam zaś obwołał się w Desterro głową rządu prowizorycznego a Saldanha de Gama z 400 oficerami i żołnierzami floty, która kapitulowała w Rio de Janeiro, wylądował już podobno w Santa Catharina i organizuje tam rokosz. Korespondent londyńskiego *Times'a* donosi, że Stan Parana jest całkowicie we władzy rokoszan, którzy rozporządzają tam armią, złożoną z 6000 szeregowców — liczbą bardzo znaczną, jak na stosunki tamtejsze, — i zamierzają wysłać z pośród niej czterotysięczny oddział, celem opanowania prowincyi św. Pawła. Ażeby zaznaczyć swoje *veto*, Stany Parana, Rio Grande i św. Katarzyny nie wzięły udziału w dniu 1 marca w wyborach, które winny były powołać nową osobę na stanowisko prezydenta rzeczypospolitej. Nadto zaprzeczają one prawowitości wyborów, które tego dnia odbyły się w innych dzielnicach federacyi brazylijskiej. Wobec takich stosunków niepodobna przypuszczać, ażeby zamieszki brazylijskie ustały rychło. Trwać one mogą jeszcze bardzo długo, z niemi zaś woj skowa dyktatura obecnego prezydenta.

Times donosi z Buenos Ayres, że finansowe położenie Argentyny nie jest zadowalające. Ogólnie uważają za rzecz nieuniknioną, że w ciągu trzech miesięcy wybuchnie przesilenie handlowe, a to wskutek strat, jakie ponieśli rolnicy przez długie posuchy. Wykazy ruchu kolejowego stwierdzają ubytek w stosunku do roku poprzedniego.

Biuro Reutera donosi z Limy: Prezydent Bermuder niebezpiecznie zachorował. Ponieważ na d. 1 kwietnia wyznaczone są wybory na prezydenta, przeto możliwość śmierci Bermudera wzbudza żywy niepokój, z łatwością bowiem mogą wybuchnąć polityczne zawikłania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan mianował prezydenta senatu hr. Lemayera drugim prezydentem Trybunału administracyjnego.

Wiedeń, 31 marca. *Politische Corresp.* donosi, że ambasador francuski przy Najw. Dworze, p. Lozé, otrzymał z Paryża telegraficzne polecenie, ażeby w obec Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego wyraził wysokie zadowolenie rządu francuskiego z powodu udzielenia przez Najj. Pana prezydentowi rzeczypospolitej, p. Carnotowi, wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 31 marca. Według informacyj z dobrego źródła, cesarz niemiecki przybędzie w powrocie z Abbazyi w d. 12 lub 13 kwietnia do Wiednia i zabawi przez jeden dzień jako gość Najj. Pana.

Wiedeń, 31 marca. Wiec socyalnych-demokratów uchwalił zalecić górnikom, ażeby z kas brackich wyłączyli dział ubezpieczeń na wypadek nieszczęścia lub słabości, oraz uchwalił zalecić połączenie wszystkich kas brackich w Austryi w jedno państwowe stowarzyszenie brackie, zapewniające im czynne poparcie całej klasy robotniczej.

Wiedeń, 31 marca. Generalne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei żelaznej Lwów-Czerniowce-Jassy przyjęło jednogłośnie układ względem dalszego prowadzenia ruchu na szlaku Lwów-Czerniowce na rachunek Państwa, oraz zatwierdziło projekt zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w kwocie 10 milionów zł., której umorzenie obejmie Państwo.

Wiedeń, 31 marca. Strejkujący robotnicy w gazowni w Döbling odbyli wczoraj zgromadzenia, na których mowcy zachęcali do wytrwania w zmowie, zarazem jednak upominali, ażeby strejkujący zachowali się spokojnie. Delegaci wszystkich gazowni wiedeńskich udali się do inspektora przemysłowego, upraszając go o pośrednictwo pomiędzy robotnikami a dyrekcyami gazowni. Strejkujący żądają tylko, ażeby oddalony z gazowni w Döbling Nebel został napowrót przyjęty.

Wielu robotników świeżych, których przyjęto dla zastępstwa strejkujących, odniosło znaczne rany z poparzenia, ponieważ nie mieli znajomości manipulacyi w fabryce. Spokój nie został zakłócony.

Budapeszt, 31 marca. Na dworcu kolei zachodniej reprezentacya miasta, licznie zebrani deputowani i wielkie rzesze publiczności oczekiwały wczoraj przybycia pociągu ze zwłokami Koszuta. Pociąg przybył po godzinie trzeciej po południu. Radni miasta i wiceburmistrz podnieśli trumnę na swoich ramionach na kirem udrapowane wzniesienie z drzewa, poczem oddano zwłoki Koszuta w opiekę miastu. Wiceburmistrz Gerloey podziękował rodzinie Koszuta za to, iż zezwoliła na przewiezienie zwłok do kraju, na co krótko odpowiedział Franciszek Koszut. Następnie przeniesiono zwłoki na rydwan żałobny. Przed rydwanem postępowali trzej pastorowie ewangeliccy. Przewodniczący klubów Izby deputowanych nieśli końce szarf żałobnych. O godzinie pół do piątej pochód przybył pod gmach Muzeum narodowego, którego zewnętrzne schody pokryte były setkami wieńców. Trumnę zdjęli z rydwanu i wnieśli do wnętrza wielkiej sali studenci Uniwersytetu, a tam ustawiono ją na katafalku. Przeniesienie trumny odbyło się wśród zupełnej ciszy i bez żadnego zajścia.

Zwłoki żony i córki Koszuta pozostały na dworcu.

Bukareszt, 31 marca. Senat jednogłośnie przyjął konwencyę, zawartą z Rossyą w sprawie bezpośredniego komunikowania się trybunałów sądowych w powiatach granicznych i w sprawie wzajemnego wydawania sobie przez nie aktów sądowych.

Cetynia, 31 marca. Onegdaj uderzył liczny oddział Albańczyków na mieszkańców jednej z czarnogórskich miejscowości pogranicznych nad rzeczką Somą. Albańczycy zabili czterech i zranili siedmiu Czarnogórców, Czarnogórcy natomiast otoczyli wielu Albańczyków w jednej z grot, poczem wywiązała się kilkugodzinna walka. Straty Albańczyków nieznane.

Santander, 31 marca. Wczoraj rozpoczęto niszczenie resztek tułowiu zatopionego w skutek eksplozyi dynamitu okrętu „Machicas“. Użyto do tego torpedowców. Nie było tym razem żadnego nieszczęśliwego wypadku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 369·85, Akcye kolei państwowej 338·35, Akcye tytoniowe 218·—, Anglo-austryackie 155·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·25, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 255·70, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·05. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 31 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 66·—, Węgierskie akcye kredytowe 442·—, Akcye anglo-austryackie 155·25, Akcye banku Union 269·75, Akcye kolei Karola Ludwika 216·70, Akcye kolei Północnej 294·—, Akcye kolei Południowej 109·25, Losy tureckie 63·50, Akcye kolei państwowej 338·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·—, Wiedeńskie losy komunalne 177·50, Akcye tytoniowe 217·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 264·35, Akcye banku dla krajów koronnych 255·40, 4-prc. węgierska renta złota 118·10, Akcye banku związkowego 131·—, Rubel papierowy 1·34·50, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

Nadesłane.

Do firmy
hr. Stefana Keglevicha Następcy
Promontorskiej fabryki koniaku i spiryt. koniak.
w Budapeszcie.
Król. węg. Dyrekcya finansowa.
681/85 X. 1893.

Budapeszt, powiat. kraj.

Orzeczenie.

Na prośbę Pańską wydaje się niniejszem odnośny wykaz opłaconego podatku gorzelnianego za wyrobioną w kampanii gorzelnianej w r. 1892—93 ilość wina.

Budapeszt, 9 sierpnia 1893. Finaczy, mp.

Wykaz
wyrobionej ilości wina w kampanii produkcyjnej 1892—93 (tj. od listopada do maja) w Promontorskiej fabryce koniaku hr. Stefana Keglevicha następców
ogółem 1,178.658 litrów
słowami: milion sto siedemdziesiątośm tysięcy sześćset pięćdziesiąt ośm litrów i zapłacono gorzelnianego
ogółem 12.375 zł. 55 ct. w. a.
słowami: zł. dwanaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć i 55 ct. w. a.

Z oddziału straży finansowej Promontor
4 sierpnia 1893. Csernyus mp.
Widziano: król. węg. komisaryat straży finansowej.
Waitzen, 6 sierpnia 1893. Krizsa mp.

Napełnia nas największą satysfakcyą, że przez ogłoszenie powyższych urzędowych dokumentów daliśmy niezbity dowód, że co do naszych wyrobów wobec każdej innej marki pod względem zaufania nie można niczego lepszego sobie życzyć.

Nasza fabryka założona w r. 1892 jest **największą i najznaczniejszą** w austro-węgierskiej monarchii i nasze marki
*, **, *** i ****
których można wszędzie otrzymać, uzyskały na wszystkich wystawach obesłanych dyplomy honorowe.
Celem uniknięcia złudzeń należy żądać
wyraźnie
koniaku hr. Keglevich Istvan. 437

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 marca 1894.
Hotel Zorża.

PP. J. Wiktor z Czudca, B. dr. Csillik z Tarnopola, J. Łukasiewicz z Żezawy, W. Wolski z Schodnicy, J. Siemiginowski z Szmańkowczyk.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 31 marca 1894.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	272	—	275	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ $4^1/_2$ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	10	98	80
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	—	47	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	81	5	91
Napoleondor	9	84	09	94
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32 —	1	35 —
„ papierowy . . .	1	33.—	1	35.—
0 marek niemieckich . . .	60	80	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 marca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 30	98.50
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 10	98.30
kwiecień-październik	98.05	98.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 —	149.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.50	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.20	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	162.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.50	119.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98 05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.20	96.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.60	155.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	370.50	371 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	705 —	710.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	256.20	256.90
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1024.	1028.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.—	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	457.—	461.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2945.—	2955·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	274.—	274.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	338.50	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	196.75	197.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.25	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99 40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.50	116.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102.50
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.—	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr. .	100.60	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	88 50
z r. 1884 . . .	95.80	96.80
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.20	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.—	145.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.50	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64.50	65 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18 80
„ „ węg „ po 5 zł.	13.—	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.—	47.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.55	124.75
Paryż za 100 fr.	49.45 —	49.52 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.92·—
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.90·—	9.91·—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1173 (2159 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie przed południem dnia 23 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 maja 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności pod lk. 7 w Żurawnie położonej wedle dom. II. pag. 86 n. 2 haer. dłużnika Lewiego Rosenmanna własnej na rzecz Wysokiego skarbu pto 131 zł. 9 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 548 zł. w. a.

Wadyum 54 zł. 80 ct. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, oraz i tych wierzycieli hipotecznych, którym by uchwała ta z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 20 października 1891 jako dniu uzupełnienia ostatniego wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Jana Ludkiewicza w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 25 czerwca 1893.

L. 3351 (2152 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wedle dom. wyk. hip. 476 ks. gr. gm. Myszyn, Nykoły Obuczaka Dmytra własnej, na rzecz Herzla Blechera pto 19 zł.

Cena wywołania 295 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Karola Bałabana kand. notar. w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 28 lutego 1894.

L. 10570 (2154 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności w Leszczańcach według wyk. hip. 297 Kalmana Schneiera tudzież Iwana Szymków i Tekli Szymków własnej, celem zniesienia współwłasności takowej.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem pana Klemensa Krawca c. k. notaryusza w Potoku złotym.

C. k. Sąd powiatowy

Potok złoty, dnia 28 stycznia 1894.

L. 1997 (2147 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Włodek przeciw Guli czyli Gojli Billig o zapłacenie kwoty 112 zł. odbędzie się dnia 16 maja 1894 i dnia 20 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż 3/4 części z połowy realności pod lk. 173 w Przemyślu położonej wedle dom VI pag. 159 nr. 30 haer. dłużniczki Guly czyli Gojli Billig własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1681 zł. 80 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Goldfarba w Przemyślu, zaś kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Józefa Adolfa Szaję, Adolfa Teodora Fedynkiewicza, Mojżesza Schorra i Naftalego Zinsa, tudzież nieznanego z życia i miejsca pobytu Seliga Adolfa spółwłaściciela realności lk. 173 w Przemyślu, adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 17 lutego 1894.

L. 5941 (2022 (3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Agaty Ziembowej w kwocie 50 zł. z pn. od Tomasza Gali należącej się, odbędzie się w sądzie powiatowym w Liszkach w dniach 4 maja i 5 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. 54 ks. gr. dla gminy Rybna objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 421 zł. 91 ct.

Wadyum wynosi 43 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Liszki, 28 lutego 1894.

L. 8453 (2118 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Głogowie w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 30 kwietnia 1894 i dnia 30 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm. kat. Mechowiec Wojciecha Bogaczka własnej, oraz realności objętej wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. kat. Mechowiec Wawrzyńca Serafina własnej.

Cena wywołania co do 1 realności objętej whl. 3 wynosi 1560 zł. a co do 2 realności 980 zł.

Wadyum 156 zł. i 98 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 3 stycznia 1894.

L. 9234 (2116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 12 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. i resztującego kapitału 121 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 19 gminy Wierzchowce objętej Anny Demków własnej i realności wyk. hip. l. 17 gminy Wierzchowce objętej Warwary Doskocz, Tekli Szczur i Onufrego Demków własnej.

Cena wywołania realności wyk. hipot. l. 19 wynosi 325 zł., zaś realności wyk. hipot. l. 17, 300 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Felicyan Polański c. k. notaryusz w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 10 grudnia 1893.

L. 1202 (2117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w dniu 10 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie wynajęcie przez publiczną licytacyę domu o 17 pokojach gościnnych wraz z umeblowaniem w Szczawnicy wyżniej pod lk. 221 i 343 położonego do małoletniej Maryi Sokalskiej należącego, na sześć lat.

Wadyum 60 zł. wa.

Cena wywołania czynszu rocznego 300 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Krościenko, 21 marca 1894.

L. 2575 (2115 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1894 i dnia 7 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 230 w Lipniku położonej dłużników Bartłomieja i Maryi Schnatzke własnej.

Cena wywołania 3060 zł.

Wadyum 306 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. tutejszy dr. Józef Schmetterling.

Biała, dnia 19 marca 1894.

L. 1921 (2009 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi Zaleskiemu o zapłacenie kwoty 7919 zł. 83 ct. odbędzie się dnia 9 maja 1894 i dnia 13 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Krzeczkowa dolna wykazem hip. l. 1205 objętych dłużnika Władysława Zaleskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 16000 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Schwarza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 10 lutego 1894.

L. 9608 (1902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej adw. dr. Karola Winklera przeciw Michałowi Furtakowi pto 56 zł. 87 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużniczej Michała Furtaka lwh. 39 w Czernichowie położonej na dzień 9 maja 1894 i na dzień 13 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 14 zł.

Cena szacunkowa 133 zł. 81 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, tudzież protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Żywiec, 28 grudnia 1893.

L. 3588 (2026 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 29 we Fradze wedle wyk. hip. nr. 83 233 i 243 tejże gminy dłużników Hrynika i Feśki Koroliszyn, Szulima i Iry Fenstera własnej na zaspokojenie wierzytelności Jankla i Joela Sternów w kwocie 249 zł., 18 ct., dnia 9 maja 1894 i dnia 13 czerwca 1894 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a to za połowę ciała hip. l. 83 w kwocie 2147 zł. za połowę ciała hip. l. 233 w kwocie 250 zł. i za połowę ciała hip. l. 243 w kwocie 240 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej t. j. odnośnie do połowy ciała hip. l. 83 kwotę 214 zł. 70 ct., do połowy ciała hip. l. 233 kwotę 25 zł., a odnośnie do połowy ciała hip. l. 243 kwotę 24 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 21 maja 1894.

L. 7885 (1899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym dnia 7 maja 1894 i dnia 4 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Elsnera w kwocie 33 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę połowy realności Franciszka Kajdasa własnej, lwh. 106 gminy katastralnej Bachowice objętej.

Cena wywołania 265 zł.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Karol Biegański adwokat w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze.

Zator, 22 lutego 1894.

L. 3447 (1736 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi nieletnich spadkobierców Matwija Horobczuka 72 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 maja 1894 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh 174 w Chmielowej własnej Tymka Trembickiego.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 13291 (1730 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 3 tejże gminy dłużniczej gminy Łopuszanka własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 3500 zł. a. w. z pn. dnia 10 maja 1894 i dnia 28 czerwca 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13620 zł. a. w., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1362 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 listopada 1893 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 25 stycznia 1894.

L. 22251 (2134 2—3)

C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzane będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Tłumaczyku położonej wedle wyk. hip. 379 tejże gminy Tłumaczyk, dłużnika Kościa Todorów Hryhorowego własnej, na zaspokojenie pretensyi Mendla Lanczynera w kwocie 200 zł. aw. w dniach 25 kwietnia 1894 i 25 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej, w dniu 27 kwietnia 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawo następców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie wręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dudykiewicza ze zastępstwem adwokata dr. Daniłowicza.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 18 lutego 1894.

L. 9328 (1970 2—3)

W dniach 11 maja i 12 czerwca 1894 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Maryi Gereleckiej własnej wykazem hipotecznym 614 gminy Kuty objętej na 350 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Nuty Pfaua w kwocie 84 zł. z pn., cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł., kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 31 grudnia 1893.

L. 4452 (1281 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Pawłowi Dochwat, Zofii z Dochwatów Kowalskiej Paraszce 2 śl. Bojko i Wasylowi Sywulskiemu pto 300 zł. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 66, 717 i 282 ks. gr. gm. katastralnej Burkanów objętej Pawła Dochwat, Maryi z Dochwatów Kowal, Paraszki 2 śl. Bojko i Wasyla Sywulskiego własnej, w dniach 12 maja i 16 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 66 120 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 717 80 zł.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 282 500 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 10 listopada 1893.

L. 6678 (2064 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Muszynie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kiryana Dudziaka w kwocie 91 zł. z pn. w dniu 11 maja 1894 i 15 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 63 w Dubnem położonej Oryny Majdak własnej a obejmującej 1/3 posiadłości lwh. 122 i 1/9 części posiadłości lwh. 120 ks. grunt. gm. Dubne.

Cena wywołania wynosi 71 zł. wa.

Wadyum 7 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

Muszyna, dnia 6 marca 1894.

L. 2658 (1413 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Banku krajowego we Lwowie w sumach 435 zł. 67 ct., 435 zł. 50 ct., 435 zł. 32 ct. i 12249 zł. 6 ct. a. w. z pn. odbędzie się na ponownych dwóch terminach a to w dniu 10 maja 1894 i w dniu 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w biórze nr. 15 tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności dr. Klemensa Żywickiego własnej pod lk. 2147 w Tarnopolu położonej, whl. 874 objętej pod warunkami w ts. registraturze wraz z wyciągiem hipotecznym i protokołem opisania przynależności do przejrzenia złożonymi.

Cena wywołania 28000 zł. a. w.

Wadyum 2800 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Blaustein.

Tarnopol, 24 lutego 1894.

L. 350 (2131)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności a to:

1. kwoty 25 zł. z 9 prc. odsetkami od dnia 14 października 1885,
2. kwoty 25 zł. z 9 prc. odsetkami od dnia 14 stycznia 1886,
3. kwoty 175 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 14 kwietnia 1886, i
4. prowizyi 1/3 prc. od resztującego kapitału 225 zł. w kwocie 75 ct. z kosztami już przyznanymi 8 zł. 80 ct. i 11 zł. 45 ct. i niniejszego podania w kwocie 18 zł. 1 ct.

odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa 2/3 części realności, należących do dziedziczki Beili Heinitz, a objętych wyk. hip. gm. kat. Stanisławów l. 715, która to sprzedaż zostanie przedsięwziętą w dwóch terminach, a to dnia 4 maja 1894 i dnia 1 czerwca 1894, każdym razem o godzinie 10 rano w b. III sądu tutejszego (I. piętro).

Wadyum wynosi 390 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia można przejrzeć w registraturze tut. sądu a w dniu licytacyi w komisyi sądowej, przeprowadzającej licytacyą.

Dla niewiadomych z miejssa pobytu: Deodata Agopsowicza, Krzysztofa Agopsowicza, Rozalii Agopsowicz, Rypsyny Agopsowicz, Albiny Agopsowicz, Feigi Heinitz, Beili Ekstein, Emilii z Wyszyńskich Friedl, Leokadyi z Wyszyńskich Wierzejskiej, Chewy Meschorer, Schlomy Meschorer, masy Jędrzeja Borysławskiego, dalej dla nieznanych wierzycieli oraz wszystkich tych, którymby obecna uchwała licytacyę rozpisująca z dnia dzisiejszego do l. 350 lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale albo dosyć wcześnie nie mogły być doręczone, lub którzyby nabyli po dniu 26 grudnia 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa hipoteczne na egzekwowanej niniejszem realności, ustanowiono kuratora w osobie tut. adw. dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw. dr. Sagera.

Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 11368 (2136 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha w kwocie 1148 zł. 50 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 9 maja i 13 czerwca 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 91, połowy posiadłości whl. 89 i 1/4 części posiadłości whl. 93 księgi gruntowej gminy Podwysokie-Nowosiółki, obecnie Ewy Dziuma a przedtem Hnata Dziumy własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 855 zł. 50 ct.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków licytacytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Konarzyk w Komarnie.

Komarno, 10 listopada 1893.

L. 10900 (2024 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 maja 1894 i 15 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 2/12 części realności pod lk. 51 w Porębie położonej według whl. 52 ks. grt. tejże gminy objętej Jana Górki własnych na rzecz Maryanny Górkówny o 16 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 288 zł. 16 ct. w. a.

Wadyum 29 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 23 lutego 1894.

L. 8303 (2137 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Tennenbauma w kwocie 503 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części realności pod nk. 75 w Hermanowy położonej, whl .260 gminy kat. Hermanowa objętej na imię Władysława Gierlaka zaintabulowanej w dniach 7 maja i 4 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 63 zł. 80 ct.

Wadyum 6 zł. 38 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Gierlaka zawiadamia się, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Leona Madeyskiego w Tyczynie ustanowionym został, któremu potrzebnej informacyi udzieli, lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskaże, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Tyczyn, 15 lutego 1894.

L. 16613 (2130 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Stanisławowa przeciw Tadeuszowi Tyszkowskiemu a to:

1. zapadłej w dniu 28 lipca 1892 raty w kwocie 42 zł. z odsetkami zwłoki po 9 prc. od 29 lipca 1892,

2. zapadłej w dniu 28 stycznia 1893 raty w kwocie 42 zł. z odsetkami zwłoki po 9 prc. od 29 stycznia 1893,

3. zapadłej w dniu 28 lipca 1893 raty w kwocie 42 zł. z odsetkami zwłoki po 9 prc. od 29 lipca 1893,

4. resztującego kapitału w kwocie 1180 zł. 86 ct. z odsetkami po 6 prc. od dnia 23 stycznia 1894,

5. kosztów egzekucyjnych, odbędzie się dnia 10 maja 1894 i dnia 14 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano w tusądowem zabudowaniu w B. II przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tadeusza Tyszkowskiego własnej. w Stanisławowie pod lk. 22²/₄ położonej wyk. hip. l. 825 objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 6641 zł. 20 ct. a w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 644 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Lorsch.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć można.

Stanisławów, 10 lutego 1894.

L. 7118 (2094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy Umrath i spółka przeciw Benjaminowi Hornowi pto 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 17 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Wolicy hnidzyczowskiej położonej wyk. hip l. 26 ks. gr. gm. Wolicy hnizdyczowskiej objętej Benjamina Horna własnej.

Cena wywołania 1030 zł.

Wadyum 103 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Sawczyńskiego w Żydaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żydaczów, 5 stycznia 1894.

L. 8873 (1828 1—3)

W dniach 9 maja i 19 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 33 w Toroszówce położonej według wyk. hip. 42 dłużnika Walentego Ginalskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 17 rat po 9 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Kantego Jugendfeina adw. w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 grudnia 1893.

L. 19248 (1968 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 614 zł. z pn. odbędzie na rzecz Szulima Tanne w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 38 gm. Landestreu objętej dłużnika Chrystyana Haasa własnej na dniu 10 maja 1894 i 14 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 176 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 26 lutego 1894.

L. 3393 (2018 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana i Maryi małż. Kamińskich, odbędzie się dnia 10 maja 1894 i dnia 6 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Anny Jankiewicz i spadkobierców Marcina Jankiewicza t. j. Albiny Dworzyńskiej, Heleny Jankiewicz, Władysława Jankiewicza i Stanisława Jankiewicza pod l. sp. 292 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 348 gminy miasta Tarnopola objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 867 zł. 56 ct.

Wadyum 87 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1894 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Zarzyckiego a pana adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 10 marca 1894.

L. 7690 (2109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze przeciw Janowi Chirowskiemu i Helenie Chirowskiej pcto 225 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 maja 1894 i 14 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 9 w Zurawnikach objętych wyk. hip. 196 i 44 ks. gruntowej Zurawniki.

Cenę wywołania realności wyk. hip. 196 stanowi kwota 910 zł., zaś realności wyk. hip 44 kwota 410 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Hryńka Moroza z Zurawnik.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 9 listopada 1893.

L. 771 (1895 1—3)

Dnia 15 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 19 czerwca 1894 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 11 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 1447 gm. Hańkowce masy spadkowej Michajła Szynkaruk, wyk. hip. l. 1452 tejże gminy spadkob. Dmytra Szynkaruk, wyk. hip. l. 1453 Stefana Szynkaruk, wyk. hip. l. 1833 Iwana Palijczuka, wyk. hip. l. 1855 Hrycia Zacharuk Hrycia i wyk. hip. l. 1556 masy spadk. Iwana Tymofijczyk Lesia własnych na rzecz Dawida Rosenhecka pto 22 rat po 9 zł. w. a. z pn.

Ceny wywołania 210 zł., 60 zł., 245 zł., 70 zł., 70 zł., i 420 zł.

Wadya 21 zł., 6 zł., 24 zł. 50 ct., 7 zł., 7 zł. i 42 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Schäfer adw. w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 15 lutego 1894.

L. 12240 (1941 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Schaji Guttera pto 400 zł. z pn. publiczną sprzedaż całej posiadłości objętej wyk. hip. l. 57 i 2/8 części posiadłości lwh. 307 gm. Laskowa Ignacego Pytla własnych na dniu 15 maja 1894 i na dniu 18 czerwca 1894 każdym razem w tut. sądzie o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 6894 zł. 53 ct.

Wadyum 690 zł.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 31 stycznia 1894.

L. 11105 (1517 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa własnej w kwocie 974 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 17 maja 1894 i dnia 28 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 64 ks. gruntowej dla gminy Łysakówek objętej dłużnika Dawida Nechemie własnej.

Cena wywołania wynosi 3562 zł. 57¹/₂ ct.

Wadyum 357 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki notaryusz w Radomyślu.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 31 stycznia 1894.

L. 553 (1835 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mojżeszowi i Maryi Willnerom o zapłacenie kwoty 202 zł. 50 ct. i t. d. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1894 i dnia 20 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle dom. III. pag. 40 nr. haer. 11 i 12 do dłużników Mojżesza i Maryi Willnerów po połowie należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 11608 zł. 25 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Freybergera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 27 stycznia 1894.

Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 5768 (2065 1—3)

Dnia 10 maja 1894 i dnia 13 czerwca 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Kopra N. 193 w Żarnówce położonej, w której skład wchodzą:

a) cała posiadłość objęta lwh. 400,
b) 2/12 części posiadłości lwh. 385,
c) 10/24 części posiadłości lwh. 399,
d) 6/24 części posiadłości lwh. 403,
e) połowa posiadłości lwh. 404,
f) 3/24 części posiadłości lwh. 405 i
g) 1/4 część posiadłości lwh. 406 księgi gruntowej gminy katastralnej Żarnówka, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 53 zł. 13 ct. z. pn.

Wartość i cena wywołania posiadłości ad a) 140 zł. 15 ct., ad b) 1 zł. 54 ct., ad c) 15 zł. 85 ct., ad d) 11 zł. 46 ct., ad e) 23 zł 45 ct., ad f) 187 zł 50 ct., ad g) 12 z

Wadyum 10 prc. ceny wywołania

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 30 stycznia 1894.

L. 15258 (1758 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż nieodzielnej polowy ciała hipotecznego objętej 797 wyk. hipotecznym księgi gruntowej gminy Radziechów dłużnika Ozyasza Gernera własnej na zaspokojenie pretensyi Berla Droka w kwocie 150 zł. z. pn. dnia 9 kwietnia i dnia 15 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 80 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 9 listopada 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. kraj. wRadziechowie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 20 listopada 1893.

Wyroki prasowe.

Z. 65 (1987)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung" ddo Wien, 16 März 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Wahlreform der Coalition" in den Stellen von „Und so wie sich" bis „Unrecht gebraut", von „Diese Wahlreform ist" bis „Parias-Curie" und von „Die Hauptsache aber" bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 17 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" ddo. Wien, 16 März 1894 enthaltenen Artikel mit der Ueberschrift: 1. „Was sich österreichische Volksvertreter gefallen lassen" in der Stelle von „Und das ist Alles" bis zum Schlusse, 2. „Noch einmal die leitenden Grundsätze" in der Stelle von „In einem einzigen Punkte" bis zum Schlusse — ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 2. das Verbrechen nach § 65a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 16 März 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „So kommt das Volk zur Welt" in der Stelle von „Roßwürstelsuppe als . . ." bis „gewähren läßt", und 2. „Die österreichische Volkszeitung" in der Stelle von „Die Volkszeitung meint" bis „glänzend erbracht" das Vergehen nach § 304 St. G. begründe, und es wird nach §-493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 17 März 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Insbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1894, Z. 913, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen" vom 3 Februar 1894 wegen des Artikels: „Ein Nachspiel zum Falle Wagner nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkentnisse vom vom 24 Jänner 1894, Zl. 2374 die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Teplitzer-Zeitung" vom 10 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Zur Errichtung einer öffentlichen czechischen Schule in Teplitz" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Jänner 1894, Z. 3181, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Narodni Listy" vom 21 Jänner 1894 (Morgenausgabe) wegen des Artikels: „Vratte zemim koruny ceske aspon jejich realne dane" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1894, Z. 518, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Zumbera" vom 19 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Ruznosti" und „Ranni modlitba tetki Politiky" nach den §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Zl. 66 (2013)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers:

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 92 der periodischen Druckschrift: "Delnicke Listy" ddo. Wien, 14 März 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. "Breznove vzpominky" a. imersten Theile „13 brezen 1848" in der Stelle von "Nuz vzhuru" bis „hovi" b. im zweiten Theile „18 brezen 1871" in der Stelle von „A ani dnes" bis zum Schlusse; 2. „Belgie", 3. "Ruzne zpravy" a. Ze „soudni sine" in der Stelle von "A hejtman" bis "rymuje?" b. "Sluzku zmatit Leni trestnym cinem" in der Stelle von „U odvolaciho" bis „pravdu" ad 1. a das Vergehen nach § 302 St. G., ad 1. b das Verbrechen nach §. 302 St. G., ad 2. das Vergehen nach §. 305 St. G., ad 3. a und b das Vergehen nach §. 300 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 März 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1894, Z. 2889, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Svata bibli pro zasmani vyklada Frantisek Bol. Zdrubek — Nakladem Aug. Geringera 1885 Chicago — Illinois", Sesit II" nach §. 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1894, Z. 2889, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der in Schuyler Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Svit" von 20 December 1893, nach §. 65a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1894, Z. 558, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Posel lidu vom 24 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Ze soudni sine" u. „Stoleti slibu" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1894, Z. 946, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Plzenskej Listy" vom 25 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Glossy k procesu Omladiny" nach § 305 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 17913 (2122 3—3)

a) na więcej posad oficyałów pocztowych z poborami X klasy rangi i kaucyą 600 zł.

b) na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzochowie w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł.

Płacą rocznych 400 zł., ryczałtu kancelaryjnego 100 zł. i wynagrodzenia 240 zł. za posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej do 22-go zaś o następną najpóźniej do 8-go kwietnia br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1894

L. 1130 (2123 2—3)

Odnośnie do konkursu na posadę kontrolora w zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie pod dniem 24 marca 1894 l. 1088 rozpisanego, oznajmia się że zarazem ewentualnie opróżnić się mająca posada adjunkta w c. k. zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie lub w Stanisławowie z rangą i poborami XI klasy i innemi z tą posadą połączonemi poborami w tym samym terminie za wykazaniem uzdolnienia do służby w zakładzie karnym obsadzoną będzie.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 28 marca 1894.

Kuratele.

L. 986 (2095 3—3)

Józefa Wilhelmiego z Mazurówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Kościa Kułaka z Mazurówki.

Żurawno, 1 lutego 1894.

L. 3124 (2066 3—3)

Grzegorz Brykowicz uznany umysłowo chorym; kurator adwokat dr Gluziński z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 16 marca 1894.

L. 1883 (2160 1—3)

Ołeksa Sływczuk z Balicz zarzecznych uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Andryja Sływczuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 1 marca 1894.

L. 1795 (2135 1—3)

Podaje się do wiadomości, że Szymona Kowalskiego z Iwaczowa górnego uznano marnotrawcą a jego kuratorem jest Ilko Kaszuba gospodarz z Iwaczowa górnego.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 3202 (2145)

C. k. Sąd obwódowy w Kołomyi zamianował w miejsce tymczasowego zarządcy adwokata dra Dydykiewicza adwokata dra Maksymiliana Trachtenberga stałym zarządcą masy rozbiorowej firmy Preminger&Brecher i spólników tejże Gerszona Preminger i Józefa Brechera.

Kołomyja, 3 marca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4208 (1972 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wrony wrzekomo w Ameryce przebywającego ustanawia Andrzeja Tarasiewicza i zaopatrując go w dotyczący dekret, wzywa kuranda, by się do spadku po ojcu Teodorze Wrona w Rostoce wielkiej, dnia 11 kwietnia 1893 zmarłym, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w przeciągu roku od dziś licząc oświadczył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z jego kuratorem przeprowadzoną zostanie nadmieniając, że spadkodawca kodycylem zapisał swe gospodarstwo synowi Asafatowi dla Jana przeznaczając spłat w wysokości 120 zł.

Muszyna, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 13865 (1925 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabłudowskiemu, że przeciw niemu został dnia 15 marca 1894 do l. 13865 na rzecz Phöbusa Immelesa wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabłudowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dr. Raabe, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Fedak, i wspomniany nakaz zapłaty niniejszem kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Eliasza Zabłudowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 17 marca 1894.

L. 758 (1914 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Wiesenfelda z Kanczugi, że w sprawie egzekucyjnej 1) Wolfa Wiesenfelda przeciw Mojżeszowi i Feidze Halberthalom o 35 złr., 2) w sprawie egzekucyjnej tego samego przeciw Mojżeszowi i Feidze Nesze Halberthalom o 8 zł., 3) w sprawie egzekucyjnej tego przeciw Feidze Nesze Halberthal i towarzyszom o 21 zł. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku i temuż rezolucye zawiadamiające o przyjęciu do wiadomości sądu cesyi przez Izaaka Wiesenfelda na rzecz Wolfa Wiesenfelda zeznanej, doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 27 stycznia 1894.

L. 15295 (1921 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Zelem, aby do spadku po śp. Wasylu Zelemie zmarłym 3 września 1884 w Ropicy ruskiej, w przeciągu jednego roku się zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hryciem Zelemem przeprowadzonym zostanie.

Gorlice, 5 lutego 1894.

L. 7268 (1940 3—3)

Petra Hirskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Petra Fujarczuka o wpis prawa własności do 10/25 części wh.: 65 gminy Romanówka, temuż kuratorowi w osobie Franka Krynkiewicza z Romanówki ustanowiono i takowemu uchwałę z 6 marca 1893 l. 1298 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 21 października 1893.

L. 1564 (2126 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha i Reginę Karpielów, że Anna i Agnieszka Banickie wniosły przeciwko nim pozew o zapłacenie kwoty 62 zł. wskutek czego im kuratorem Józefa Szaflarskiego „Garbacza" ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy,

Czarny Dunajec, d. 18 marca 1894.

L. 1565 (2127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha i Reginę Karpielów, że Anna i Agnieszka Banieckie wniosły przeciwko nim pozew pto 98 zł. w. a. wskutek czego im kuratorem Józefa Szaflarskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 18 marca 1894.

L 5551 (2113 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że w celu doręczenia uchwały z dnia 30 listopada 1893 l. 23511 dozwalającej wpisu prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. na rzecz Salamona Marguliesa w stanie biernym sumy 400 zł. ciężącej na rzecz Szaji Majerhofa na 4/6 częściach realności objętej wykazem 137 gminy katastr. Dąbrowa ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Manheimera i Abrahama Brennera kuratorem adw. dr. Febusa Salomona, a jego zastępcą adwokata dr. Ludwika Glasera.

Tarnów, d. 15 marca 1894.

L. 80 (2121 2—3)

Wydział samborskiej Izby Adwokatów zawiadamia niniejszem, że dr. Władysław Wolski adwokat w Drohobyczu dnia 18 marca 1894 zmarł i że równocześnie dr. Herman Rosenbusch adwokat w Drohobyczu substytutem zmarłego ustanowiony został.

Wydział Izby Adwokatów.

Sambor, 24 marca 1894.

L. 28164 (1937 1—3)

Zawiadamia się nieznanego właściciela, że dnia 26 października 1891 w dniu targowym znaleziono w handlu Karola Jägera w Drohobyczu kwotę 90 zł. wa., która w depozycie tutejszo-sądowym została przechowaną, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu się zgłosił w tutejszym sądzie i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 19 grudnia 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 26 marca 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Stare miasto Tłumacz	Stare miasto (miasto). Ottynia (ob. dw.)
Wąglik	Brzeżany	Koniuchy (ob. dw.)
Parchy u koni	Bochnia Gorlice Śniatyn	Targowisko. Klimkówka. Załucze.
Otręt	Rohatyn	Kunaszów

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5253 (2124 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Abrahama Aberdama i spólników domagających się wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 2000 wa. zł. majętność Jodłówka l. w h. 845 księgi dóbr tabularnych obciążającej, w której termin na dzień 4 maja 1894 godzinę 10 przed południem naznaczył, dla nieobecnego właściciela pretensyi Michała Koczyńskiego kuratorem adwokata dr. Piotra Forysta zamianował.

Tarnów, dnia 15 marca 1894.

L. 1979 (2153 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia nieobecnemu Ozyaszowi Heschlowi Schwarzwaldowi, że przeciw niemu przez Samuela Landesmana pozew o zapłacenie kwoty 50 zł w. a. z pn. wniesionym został.

Ponieważ miejsce pobytu Ozyasza Heschla Schwarzwalda nie jest wiadomem, przeto ustanawia się kuratorem ad actum p. Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie i powyższy pozew wyznaczające termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 kwietnia 1894 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ozyasza Heschla Schwarzwalda, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej następstwa szkodliwe ze zaniedbania wyniknąć mogące będzie musiał sam sobie przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, d. 15 lutego 1894.

L. 1536 (2150 1—3)

Niewiadomym spadkobiercom Adama Appenheimera czyni się wiadomo, że dnia 5 lutego 1894 do l. 1536 wniósł przeciwko nim Filip Appenheimer pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności realności pod lk. 130 w Hardfeldzie położonej, objętej wyk. hip. l. 1 ks. grunt gminy Reczyczany, że dla nich kurator w osobie adw. dr. Ozarkiewicza z Gródka ustanowiony został, któren ich tak długo zastępywać będzie aż albo sami w sądzie się zgłoszą lub innego pełnomocnika sądowi przedstawią.

Termin do obrony wyznaczony na dzień 18 kwietnia 1894 o 9 przed poł.

Gródek, 14 lutego 1894.

L. 10010 (2163 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek podania c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem c. k. Sarbu Państwa de praes. 24 lutego 1894 l. 10013 ts. uchwałę licytacyjną z dnia 2 grudnia 1893 l. 57893 dla Chai Beili dw. im. Lausterstein zam. Fuchs przeznaczoną w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu Państwa przeciw Sarze Mariem Lautertein i tow. pto 1823 zł. 58 ct. wa. z pn. wydaną doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chai Beili dw. im. Lauterstein zam. Fuchs do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. M. Krausa z zastępstwem adw. dr. Majewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chaję Beilę 2 im. Lauterstein zam. Fuchs, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

we Lwowie dnia 27 lutego 1894.

L. 971 (2158 1—3)

Ogłasza się że Chana Pinelesowa wniosła na dniu 16 lutego 1894 skargę przeciw Herschowi Kühlowi, Amelii Rotbowej i Scheindli Czuperowej niewiadomym z miejsca pobytu oraz Gerschonowi Kühlowi o zniesienie współwłasności realności pod lwh 219 w Ulanowie i termin do rozprawy ustnej na 16 maja 1894 wyznaczono, kuratorem zaś pierwszych trojga pozwanych Gers hona Kühla w Ulanowie ustanowiono, któremu ciż mają udzielić informacyę, albo innego zastępcę sądowi przedstawić, gdyż inaczej szkodliwe następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać by musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 21 lutego 1894.

L. 5732 (2143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na żądanie Abrahama Aberdama i spólników naznaczył termin na dzień 4 maja 1894 godzinę 10 przed południem celem wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla wierzytelności nieobecnego Aszera Eibenschütza 500 zł. na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 845, 847 i 849 księgi dóbr tabularnych uskuteczniónej i że dla obrony praw nieobecnego, adwokata dr Adolfa Ringelheima kuratorem zamianował.

Tarnów, dnia 22 marca 1894.

L. 971 (1955)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że zarządził wpisanie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że dyrekcyę powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, tworzą: Wincenty Berezowski dzierżawca dóbr w Żydaczowie jako naczelny dyrektor, Jan Słotołowicz, sekretarz Rady powiatowej w Żydaczowie jako kasyer, Jan Szczurek prywatny w Żydaczowie jako kontrolor, zaś zastępcami tych dyrektorów są: Aleksander Małecki inżynier Rady powiatowej w Żydaczowie, dr. Adolf Goldhaber, lekarz powiatowy w Żydaczowie, Jan Ficałowicz inżynier w Żydaczowie wszyscy tak dyrektorowie jak zastępcy w myśl § 4 statutu przez Radę nadzorczą wybrani i przez ogólne Zgromadzenie członków stowarzyszenia na odbytem dnia 3 stycznia 1894 posiedzeniu zatwierdzeni."

Sambor, 10 marca 1894.

L. 128 (1963 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach w Galicyi zawiadamia, że 26 grudnia 1893 zmarł w Ciężkowicach zamieszkały sekularyzowany ksiądz Ignacy Rakociński poddany rossyjski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli i że testamentowa [illegible]dziczka w tutejszym kraju zamieszkała wniosła prośbę o przedsięwzięcie pertraktacyi spadkowej przez Austryacką Władzę sądową, wzywa się zatem wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, którzy są austryackimi obywatelami lub cudzoziemcami zamieszkałymi w Królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych, dalej wszystkich zagranicznych dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, którzy sądzą, iż mogą sobie rościć pretensye do spadku po powyższym księdzu, ażeby pretensye swe w przeciągu 3 miesięcy od dnia niniejszego edyktu do tutejszego sądu po którym postępowanie spadkowe wdrożono, zgłosili.

Ciężkowice, 30 stycznia 1894.

L. 654 (2002 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Zwaducha, że ustanowiono dlań w sp awie intabulacyi prawa własności 1/3 części posiadłości lwh. 56 gm. Sadkowa góra na rzecz małol. Jana Zwaducha kuratorem adw. dra Brzeskiego i jemu rez. hip. z 21 września 1893 l. 10087 doręczone.

Mielec, dnia 17 lutego 1894.

L. 2557 (2025 1—3)

Totejszo-sądowy edykt z dnia 28 grudnia 1893 l. 11685 zamieszczony w Gazecie lwowskiej N 41 42 43 o tyle się prostuje, że takowy dotyczy pozwanej Maryanny Siwcowej a nie Siurowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 22 marca 1894.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Winc. Kuczabiński
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca
ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243
po bardzo niskich cenach.

Do serc litościwych udaje się z prosbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

Do sprzedania
para młodych koni, przeszło 15 miary doskonale ujeżdżonych parą, w pojedynkę i pod wierzch — faeton półkryty wiedeński (Schostala) nowy i nie kryty mało używany, szory angielskie, chomonta rossyjskie. Wiadomość: Lwów, ul. Polna l. 6, I. piętro, od godziny 3—5 po południu.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t d.
mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!
To mogę stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.
Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.
Materye na ubiory
peruwienny i doskiny dla Wys. Kleru, przepisowe materye na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberyę, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwe, trwałe, czysto wełniane **towary**, a nie tanie **szmaty**, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca
Jan Stikarofsky
Berno (Manszester Austryi)
Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 228
Posyłka tylko za zaliczką.
Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Zaproszenie
442

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie (stowarzyszenia zarejestr. z poręką ograniczoną) zaprasza członków stowarz. na szóste
ogólne Zgromadzenie
dnia 15 kwietnia 1894 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa odbyć się mające:
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wybór 5 członków do Rady Nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Członkowie stowarzyszenia mogą przejrzeć bilans w biurze dyrekcyi.
Tarnów, dnia 29 marca 1894.
Dr. Febus Salomon.

Adwokat na prowincyi
poszukuje rutynowanego 436
koncypienta
z praktyką prowincyonalną.
Bliższych wiadomości udziela kancelarya adwokata dr. Alberta Reissa, Lwów, ul. Kościuszki l. 2.

Z własnej fabryki
Świece kościelne
woskowe i stearynowe
PASCHAŁY
białe i malowane po 2, 2½, 3, 4 i 5 kilo
jakoteż
KWIATY DO ŚWIEC
para od ct. 25 do zł. 1·80.
BUKIETY WAZONOWE
na ołtarz
para od zł. 3·— do zł. 7·—
poleca najtaniej handel
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek 45. 354

Z 12 centowej „Biblioteki powszechnej"
opuściły już prasę:
nr 101 **Korzeniowski,** Mnich ct. 12,
nr. 102 — Karpaccy Górale ct. 12,
nr. 103—104 **Swift,** Podróże Gulliwera tom IV ct. 24,
nr. 105—106 **Lermontow,** Księżniczka Mary ct. 24,
nr. 107 **Urbański,** Z za kulis, ct. 12,
nr. 108—111 **Korzeniowski,** Kollokacya ct. 48.
nr. 112 **Romanowski,** Dziewczę z Sącza, ct. 12

Proszę żądać szczegółowych katalogów „12-centowej Biblioteki powszechnej" w księgarniach lub wprost od księgarni nakładowej Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie.

Na 100-letni jubileusz Kościuszki!
KSIĘGARNIA
Wilhelma Zukerkandla
w Złoczowie 433
poleca dla dzieci i młodzieży
I. **O życiu i czynach Tadeusza Kościuszki,** napisała Janina Sedlaczek, z portretem bohatera. W pięknej oprawie, Cena ct. 25.
II. **Kościuszko w Ameryce.** bohaterskie czyny w walce o niepodległość, z portretem w pięknej oprawie. Cena ct. 25
Nadsyłający 55 ct. przekazem pocztowym otrzymuje powyższe dwie książeczki franko.
Do nabycia również w każdej księgarni.

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),
[illegible]
dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za buteleczkę. [illegible] jedynie [illegible] z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład: [illegible] w Pradze.
2503

Ogłoszenie.
441

Zaprasza się na nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy dnia 9 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbyć się mające:
Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie dyrekcyi.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
4. Wnioski Rady nadzorczej:
   a) Rozdział zysku z r. 1893;
   b) Absolutoryum dyrekcyi.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy.
6. Zmiana statutu.
7. Potwierdzenie wyboru dyrektora i zastępcy dyrektora.

Limanowa, dnia 29 marca 1894.
Towarzystwo zaliczkowe w Limanowy zarejestr. z nieogr. poręką.
Dyrekcya.

Fabryka cylindrów i kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
przedtem A. Koželuszek
we Lwowie, Rynek l. 29
przechodnia kamienica Andryolego od strony OO. Jezuitów, ul. Teatralna 12



327
poleca na sezon wiosenny
kapelusze i cylindry
własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najniższych cenach, jakoteż kapelusze i cylindry fabryk **Habiga i Plessa** w Wiedniu, w wielkim wyborze kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. Także kapelusze miękkie nieprzemakalne tak zwane „Loden" z fabryki **Ant. Pichlera** z Gracu, Przyjmuje kapelusze, cylindry do odnawiania.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Realność
do wydzierżawienia lub sprzedania we Lwowie pod l. 11 przy ul. Krzyżowej (na Kastelówce) o 4 pokojach z przynależnemi budynkami gospodarczemi, ogrodem, łąką (obszaru 1810 kwadr. sążni). Komunikacya łatwa, tramwaj, powietrze świeże, woda, kąpiele na miejscu, także dla przemysłowca, plac wystawy w pobliżu.

Dra Adolfa Hecka
docenta uniwersytetu
Austryackie prawo prasowe
wielka 8ka, 753 stronic
jedynie w polskim języku
tak obszerne, treściwe i naukowe dzieło uzupełnione aż do czasów najnowszych ze wszelkiemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami systematycznie opracowane dotychczasowa cena **4** zł. **50** ct.
Nabywszy resztę nakładu zniżyłem, chcąc każdemu umożliwić nabycie tego cennego w języku polskim dzieła cenę tegoż tylko na zł. **1·50 z przesyłką pocztową zł. 1·80**
Za nadesłaniem przekazem pocztowym pod adresem 348
LEON BODEK księgarnia-antykwarnia
Lwów, ul. Ormiańska l. 3 (Dom Narodny).

PARASOLKI
najnowsze w wielkim wyborze poleca najtaniej 374
Mikołaj Ludwig, Lwów, ul. Halicka 14.

Kantor miastowy — ul. Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych 368
NAWOZÓW
Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
poleca z gwarancyą najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości
Mączkę kościaną i Superfosfaty
poleca po cenach niższych aniżeli ktokolwiek inny mógłby takowe podobnej dobroci ofiarować.

ces. król. uprzyw.
RAFINERYA SPIRYTUSU
fabryka likierów, rozolisów i wódek polskich
J. A. BACZEWSKIEGO
ces. i król. nadw. dostawcy
we Lwowie,
poleca dla celów aptecznych, do fabrykacyi perfum, dla fabryk likierów, na nalewki i t. p,
spirytus najczyściejszy bezwonny
niedościgniony na punkcie jakości i czystości, towar pierwszej próby. 363

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku
PAPIER WLINSI
NIEOMYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. (16)

BILANS
Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką za rok 1893. 440

a) Rachunek strat i zysków „Winien" (Przychód) z rachunku strat i zysków z roku 1892: 475 zł. 71 ct. z rachunku odsetek 4300 zł. 26 ct., razem 4775 zł. 97 ct. „Ma" (Rozchód). z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 61 zł. 89 ct., z rachunku kosztów administracyi 3083 zł. 09 ct, do rachunku bilansu: Saldo za rok 1893: 1630 zł. 99 ct., razem 4775 zł. 97 ct. b) Bilans. Stan czynny. Z rachunku odsetek: a) naprzód płaconych 121 zł. 98 ct. b) zaległych 3484 zł. 43 ct., z rachunku eskontu 43060 zł. 91 ct., z rachunku pożyczek udzielonych 10531 zł. 03 ct., z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 557 zł. 13 ct., z rachunku kosztów administracyi: a) zapas druków 92 zł. b) zaliczki 15 zł., c) naprzód płacony czynsz 70 zł. 49 ct., z rachunku kosztów sądowych 1553 zł. 96 ct., konto podatku 2978 zł. 84 ct., z rachunku kasy 4420 zł. 01 ct., razem 66885 zł. 78 ct. Stan bierny Z rachunku udziałów 27590 zł. 56 ct. z rachunku wkładek na rachunek bieżący 12321 zł. 20 ct., z rachunku pożyczek zaciągniętych 16686 zł. 53 ct. Z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 435 zł. 08 ct., z rachunku funduszu rezerwowego 5335 zł. 07 ct., z rachunku funduszu rezerwowego specyalnego 2886 zł. 35 ct., z rachunku strat i zysków 1630 zł. 99 ct., razem 66885 zł. 78 ct. — Ogólny ruch kasowy 503252 zł. 30 ct. Z dniem 31 grudnia 1893 stan stałych członków 697. We Lwowie, dnia 29 marca 1894. Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Dyrekcya: R. Kroch m. p. J. Lewin m. p.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Kijałkowskich